

Powstaje (z opóźnieniem) zapora na Dunajcu

# Elementy elektrowni okres gwarancji spędzą w magazynach?

Po zimowej przerwie ruszyła praca przy budowie zapory wodnej na Dunajcu w Niedzicy koło Czorsztyna. Kontynuowane jest betonowanie wlotów do sztolni, samej sztolni oraz elektrowni i jazu w Sromowcach.

## Dziś start „Columbi”

WASZYNGTON (PAP) Dziś z Przylądka Canaveral, nastąpi start amerykańskiego wahadłowca „Columbia”. Będzie to już trzeci i zarazem najdłuższy lot wahadłowca w przestrzeń kosmiczną.

roku 300-osobowa załoga położyła około 36 tys. m sześć. Od początku budowy, tj. od 1975 roku, wykonano połowę zadań budowlano-montażowych.

W 1985 r. planowano zmienić koryto Dunajca, puścić jego wody przez sztolnie i rozpocząć sypanie zapory w starym korycie, po lewej stronie biegu rzeki. Niestety opóźnienia sprawiły, że powyższe plany stały się nierealne. Tymczasem na plac budowy zaczęły nadchodzić już pierwsze elementy 93-megawatowej elektrowni produkcji CSRS. Do 1984 r. — zgodnie z umową — wszystkie elementy dla elektrowni będą już na placu budowy. W momencie jednak, gdy ostatecznie jej części składowe znajdą się w Niedzicy, zacznie biec dwuletni okres gwarancyjny. Uwzględniając obecny stan rzeczy jest prawie pewne, że cały okres gwarancji elementy elektrowni znajdować się będą w magazynach i na placu budowy. Czy nie można temu zaradzić? (PAP)

Cena 4zł



# KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 7 (11082)

Kraków, poniedziałek 22 marca 1982 r.

PONAD tysiąc ekstremistów protestanckich, z tomami Biblii w rękach przemaszowało ulicami Oxfordu w pierwszej z serii zapowiadanych demonstracji przeciwko przyjazdowi Papieża do W. Brytanii.

## ZE ŚWIATA

W NIEDZIELE odbyła się we Francji druga tura wyborów kantonalnych. Według pierwszych obliczeń, opozycja prawicowa, na którą już w pierwszej turze głosowało 49,92 proc. wyborców, potwierdziła swe zwycięstwo z 14 marca.

W PIĄTEK w Moskwie w wieku 82 lat po długiej chorobie zmarł marszałek Wasilij Czujkow, zasłużony dowódca z bitwy stalingradzkiej.

PAPIEŻ Jan Paweł II przekazał błogosławieństwo i wyraził nadzieję dla działalności japońskiej organizacji „Hidankvo”, skupiającej ludzi, którzy przeżyli atomowe bombardowania w Hiroszimie i Nagasaki.

## SDP rozwiązano

# Powstała nowa organizacja dziennikarzy

Na podstawie art. 16 w związku z art. 24 rozporządzenia prezydenta RP z dnia 27 października 1932 r. — prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. nr 94, poz. 808 z późniejszymi zmianami) prezydent miasta stołecznego Warszawy gen. dyw. Mieczysław Dębicki rozwiązał Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich zarejestrowane w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy pod numerem 318. W uzasadnieniu czytamy: „Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich po Nadzwyczajnym Zjeździe w 1980 roku nie realizowało swoich podstawowych celów statutowych i ustalonego dla Stowarzyszenia zakresu i sposobu działania, podejmowało przedsięwzięcia sprzeczające z interesami państwowymi i społecznymi instytucji informacyjnej, dezintegrujące środowisko dziennikarskie i utrudniające wypełnianie zadań dziennikarzy w socjalistycznym państwie”.

20 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie dziennikarzy prasy, radia i telewizji z całego kraju. Uczestnicy zebrania postanowili utworzyć nową organizację twórczo-zawodową — Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przyjęto tymczasowy statut nowego Stowarzyszenia oraz dokonano

## Książka z metalu

SOFIA (PAP). Kolekcja Domu Humoru i Satyry w Gąbrowie, wzbogaciła się ostatnio o oryginalny eksponat. Kowal z miasta Wraça, A. Kostow podarował książkę z metalu, którą sam wykonał. Książka posiada 22 metalowe stroniczki o formacie 18 na 20 centymetrów i waży około 4 kg. Na metalowych stroniczkach wygrawerowane są liczne aforyzmy.

## Jaki jest twój feralny dzień?

# Planuj działania zgodnie ze swoim „szczytem” i „minimum”

Bez wielkiego rozgłosu 19 lutego br. Wydział Handlu Urzędu Dzielnicowego Wrocław-Fabryczna wydał zezwolenie na działalność niezwykłej placówki usługowej, pierwszej tego rodzaju w Polsce. Firma „Bio-rytm”, kierowana przez inżyniera informatyka Władysława Czapskiego rozpoczęła usługi obliczeniowe wykonywane na korespondencyjne zlecenia.

Już w pierwszych dniach działalności firma „Bio-rytm” zrealizowała zlecenia od kilkuset osób, które zapragnęły otrzymać komputerową analizę biorytmu swojego życia, a także prognozę jego długości...

## czy nie jest to jakaś zabawa,

naukowe manipulowanie, czy po prostu dziennikarska „kaczk”? Nic z tych rzeczy. Firma „Bio-rytm” we Wrocławiu jest oficjalnie zarejestrowana, posiada konto w banku, współpracuje z zagranicznymi placówkami naukowymi itd.

W rozmowie z dziennikarzem, kierownik niezwykłej placówki usługowej we Wrocławiu, Władysław Czapski, tak wyjaśnił podstawowe cele jej działalności:

478 osobom wymierzono podatek Prywatne wille i domki pod ścisłą kontrolą

Rozpoczęta po Sierpniu 1980 r. kontrola prywatnych inwestycji, domków jednorodzinnych i letniskowych, jest nadal prowadzona przez wydział finansowy, NIK i inne instytucje kontrolne. Jakże sa jej rezultaty w naszym województwie? Według informacji uzyskanych w Wydziale Finansowym Urzędu Miasta Krakowa, do 31 grudnia ub. roku zakończono postępowania w stosunku do właścicieli 2010 domów. Wcześniej sporządzono listy wszystkich budynków — w tym nie dokończonych — które mogłyby interesować organa kontrolne. Jest ich w województwie 7081, ale kilkaset należy do osób zamieszkujących w sąsiednich województwach. Wspomniane 2 tys. spraw to te „najważniejsze” — zachodziło tam przypuszczenie, że nieprawidłowości przy budowie mogą być duże np. ze względu na stanowiska, jakie piastowali właściciele. Ponad 3 tys. spraw przekazano do urzędów dzielnicowych i gminnych, które nadal prowadzi postępowania.

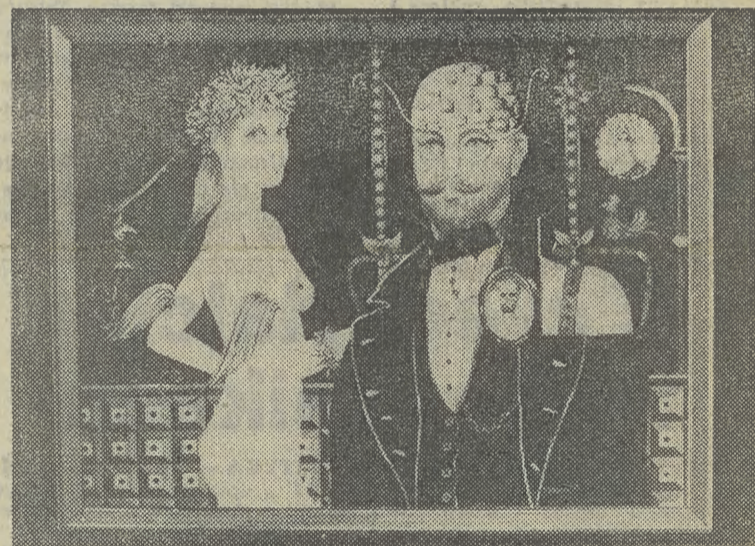
Dotychczasowe rezultaty kontroli to 478 orzeczeń podatkowych na sumę ok. 3 300 tys. zł. Jak widać, kwoty które placą nie stosujący się do zarządzeń o podatku dochodowym, podatku od wynagrodzeń i od spadków czy darowizn, nie są wygórowane; najczęściej wynoszą od 5 do 20 tys. zł. Zresztą większość właścicieli domków płaci te sumy (Dokończenie na str. 2)

## Matka — morderczyni

PARYŻ (PAP). Dwuletni Jean-Benoit Boutin zmarł z głodu i pragnienia we własnym mieszkaniu w Boulogne-Billancourt (pod Paryżem) porzucony przez matkę 30-letnią Eveline Boutin. Opuściła ona dziecko w grudniu ubr.

Zatrzymano ją w ubiegły piątek i wyjawila policjantom, że pewnego grudniowego poranka, wychodząc do pracy zamknęła dziecko, a potem podjęła decyzję, że nigdy nie wróci do domu.

Komisarz policji po przybyciu do mieszkania znalazł tam ciało chłopczyka.



Władysław Szyszko, malarz uprawiający nieczęsto spotykany dziś w sztuce tzw. realizm fantastyczny, ukończył krakowską Akademię Sztuk Pięknych w 1971 roku. Odbił także studia archeologiczne w Uniwersytecie Jagiellońskim. Jego obrazy mające charakter portretów i scen figuralnych wywodzą się z tradycji sztuki renesansowej XVII-wiecznych mistrzów holenderskich i sztuki orientalnej. Na zdjęciu: jedna z prac W. Szyszki. CAF — Sochor

## Kraków znowu dekoracją do filmu

# Sceny z „Emancypantek”

Krakowskie ulice to właściwie gratisowa dekoracja dla filmowców, wystarczy zamalować tablice z numeracją i nazwami na domach, przyslonić współczesne szyldy zastępując je rekwizytami z epoki, ustawić słupy ogłoszeniowe i latarnie, a potem zaludnić gromadą statystów w kostiumach z epoki. W taki oto sposób w sobotę na ul. Marii Curie Skłodowskiej mamy wiek XIX.

Kręcono tu sceny plenerowe do powstającego w Zespole Filmowym „Tor” filmu pt. „Emancypantki” będącego ekranizacją powieści Bolesława Prusa.

Pod czujnym okiem reżysera Stanisława Różewicza filmowano moment wyjazdu pani Latter, którą kreuje Barbara Horawianka, a w drodze z pensji na dworzec towarzyszy jej Madzia grana przez Hannę Mikuć. Operatorem filmu jest Jerzy Wójcik. Klimat XIX wieku i dbałość o realia to zasługa scenografa Tadeusza Wybulta. Autorem scenariusza służącego realizatorom jest Pavel Hajny.

Dzisiaj ekipa filmowa pracuje na ul. Loretańskiej i św. Józefa, po czym opuszcza Kraków, by przenieść się do Modlina, gdzie filmowana będzie scena utonięcia pani Latter.

Jak nam powiedziano, film „Emancypantki” jest już na ukończeniu, gotowe są wszystkie sceny we wnętrzach, po ukończeniu plenerów pozostanie montaż, a widzom oczekiwanie na ukazanie się filmu na ekranach kinowych. (J.R.)

Na ulicy Marii Skłodowskiej-Curie ruch jak w XIX-wiecznym Krakowie, karetka pocztowa, dorożki, przechodnie w melonikach i cyklisty, ożywają pod dyktando reżysera Stanisława Różewicza.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

## Od 28 marca czas letni

W nocy z 27 na 28 marca wprowadzony zostanie w całym kraju czas letni. Podobnie jak i w latach poprzednich tej nocy o godz. 1.00 przesuwniemy wskazówki zegarów na godzinę 2.00. Dzięki takiej prostej operacji, nastąpi zmiana czasu środkowoeuropejskiego — na wschodnioeuropejski.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie małe i umiarkowane. Rano zamglenia. Wiatr wsch. i pld.-wsch. 3—6 m/sek. Temp. maks. dniem 3—6, min. nocą od plus 2 do minus 2 st. C. (w)

## Nasz poranny dyżur

# „Szewski” poniedziałek

Co, jak co, ale tradycje to my kochamy. Toteż aby tradycji stało się zadość — dzisiejszy poniedziałek śmiało możemy nazwać „szewskim”. Miniony tydzień upłynął pod znakiem popularnych imienin Zbigniewa, Edwarda i Józefa. Czym świętowaliśmy solenizantów? Ano, czym się da. Ostatnio z braku możliwości zakupienia dowolnej ilości alkoholu coraz popularniejsze stają się wszelkie płyny samochodowe oraz płyn do mycia szyb pod wdzianką nazwą „Kryształ”.

Te smutne obserwacje potwierdził dziś rano opiekun zmiany w izbie wytrzeźwień Ryszard Oprychał. Zapotrzebowanie na usługi tego zakładu jest ostatnio duże. W piątek koło dziesiątej wieczór trzeba było nawet zamknąć na kilka godzin izbę, bo zabrakło już miejsc. Czy to znaczy, że pijemy więcej niż przeciętnie np rok temu? Chyba nie. Natomiast zdecydowanie częściej ledwo trzymających się na nogach amatorów mocnych trunków zabierają z ulicy patroli MO I to właściwie jedyna pocieszająca informacja w tej materii.

W piątek, sobotę i niedzielę przewieziono do izby wytrzeźwień w sumie 103 pijanych, niektórych aż do utraty przytomności. Najmłodszy miał zaledwie 17 lat, najstarszy 58. „Starych pensjonariuszy, których znamy od lat — mówi Ryszard Oprychał — jest coraz mniej. Za to wśród tych, którzy do nas trafiają mamy cały przekrój społeczeństwa”.

zależności od stopnia upicia) kosztuje obecnie 500 złotych: 400 zł za pobyt i 100 — za dowieszenie. Jeśli delikwenta przywozi pogotowie, transport jest gratisowy. Nie o każdym przypadku zatrzymania w izbie wytrzeźwień powiadamiany jest zakład pracy pijanego. Izba ma obowiązek informowania pracodawcy tylko o tych, którzy wykonują wytypowane zawody. Są to m. in. kierowcy, elektrycy sieci wysokiego napięcia, osoby zaliczane do tzw. kadry kierowniczej w zakładach pracy. (es)



(Dokończenie na str. 3)

## Było to 22 marca

W 1599 roku urodził się Anthony van Dyck — malarz holenderski (zmarł w 1641 r.).

W 1895 r. w Paryżu zorganizowano pierwszy pokaz filmowy braci Lumiere, pionierów światowej kinematografii.

W 1945 r. w Kairze powstała Liga Arabska, organizacja grupująca wszystkie państwa arabskie.

W 1974 r. podpisano konwencję o ochronie środowiska morską Baltyku; sygnatariuszami tej konwencji było 7 państw: Polska, Dania, Finlandia, NRD, RFN, Szwecja i ZSRR.



**PREZYDIUM** rządu na posiedzeniu 19 bm. rozpatrzyło informację ministra pracy, plac i spraw socjalnych o sytuacji w zatrudnieniu; zaaprobowano projekt rozszerzenia dotychczasowych ulg, z tytułu inwestycji dla osób rozwijających działalność w dziedzinie rzemiosła, przemysłu gastronomicznego lub prowadzących pensjonaty, a także zaakceptowano program stabilizacji społecznej oraz porządku i bezpieczeństwa publicznego w 1982 roku.

19 BM. pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC Hieronima Kubiaka odbyło się kolejne posiedzenie Komisji KC PZPR dla wyjaśnienia przyczyn konfliktów społecznych w dziejach PRL. Tematem posiedzenia były przyczyny, przebieg i skutki zwrotu w polityce partii w 1948 r. Podstawą do dyskusji były przygotowane przez doc. Cz. Kozłowskiego i prof. J. Wiatra opracowania historyczne.

W CELU szerszego zapewnienia możliwości uprawiania turystyki i korzystania z wypoczynku — minister spraw wewnętrznych z dniem 19 marca br. zwołał od obowiązków użytkownika zezwolen na pobyt czasowy w strefie nadgranicznej



stałych mieszkańców województw przygranicznych, którzy wyjeżdżają do miejscowości położonych w tej strefie na pobyt krótkotrwały — w wolne soboty, niedziele i święta.

Z PORÓWNIANIA danych, opracowanych przez GUS wynika, że — jak na razie — podwyżki cen nie wpłynęły na zmniejszenie zasobów pieniężnych ludności. Co więcej stan kasy powiększył się. W końcu lutego br. zasoby pieniężne mieszkańców kraju wyniosły 1172 mld zł, w tym wkłady — przede wszystkim oszczędnościowe — stanowiły 733 mld zł, a w gotówce przechowywano 439 mld zł. Analogiczne kwoty na koniec grudnia przedstawiały się następująco: zasoby ogółem — 1050 mld zł, wkłady — 679 mld zł, gotówka — 371 mld zł.

**DECYZJA** ministra kultury i sztuki na stanowisko rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie powołany został prof. Juliusz Bursa, wykładowca tej uczelni, wybitny specjalista w dziedzinie konserwacji malarstwa.

NA ZAPROSZENIE Komisji Charytatywnej Episkopatu i Polskiej Rady Ekumenicznej przebywa w naszym kraju delegacja Kościoła Episkopatu i organizacji charytatywnych z Holandii.

## Przeczytajcie w tygodnikach

Zdając sobie sprawę, iż nowe ceny gazet i tygodników powstrzymują często Czytelników od zakupu wszystkich tytułów, do których są przywiązani postanowiliśmy wprowadzić tę rubrykę, której autor będzie się starał zwrócić uwagę na najciekawsze jego zdaniem artykuły z ogólnopolskich tygodników. Wybor, choć siłą rzeczy subiektywny, zachęci być może Czytelników do odwiedzenia najbliższej czytelnicy prasy lub pożyczalni danego tygodnika od znajomych.

„Co można zrobić na inwestycyjnej mapie Polski?” Odpowiedzi na to pytanie szuka w ostatnim numerze PRZEKROJU Maciej Kleczki w rozmowie z Jerzym Malcem i Stefanem Jerzakim — dyrektorami Departamentu Zagranicznego NBP. Rzecz dotyczy głównie nowego prawa bankowego oraz innych przepisów umożliwiających wejście na nasz rynek obcego kapitału. Podstawy prawne już są, na razie jednak: „Firmy zachodnie czekają i obserwują czy polska gospodarka jako taka wejdzie na drogę reformy, bo w ramach tej reformy jest miejsce dla działalności różnego rodzaju nowych twórców ekonomicznych nie tylko państwowych i quasi-państwowych”.

W dodatku do POLITYKI:

### co słychać...

Policja rzymska zlikwidowała bandę, która robiła znakomite interesy na natężeniu turystów. W nocy banda ta wyładowała ze słynnej fontanny „Trevi” monety, które wrzucają tam turyści pragnąc, w myśl zwyczaju, powrócić jeszcze raz do wiecznego miasta. Członkowie gangu wyładowali rocznie pieniądze równowartości ok. 250 tys. dolarów.

## Totek

DUŻY LOTEK — I losowanie: 5, 18, 19, 23, 26, 39, dod. 43 • II losowanie: 24, 25, 31, 44, 46, 48; końcówka banderoli: 3837

## Nie o pociągach lecz o kulturze

# Kolejarski sejmik obradował w Krakowie

Zasięgą kolejarzy jest, że w ciężkim czasie kryzysu i przechodzenia instytucji na własny rachunek ani jedna środowiskowa placówka kulturalna nie została zlikwidowana. Rośnie w całym kraju ilość domów kultury kolejarzy z wykwalifikowaną kadrą. Obok pracy świetlicowej i zespołów folklorystycznych pojawiają się małe formy teatralne, koła malarskie i rzeźbiarskie.

Ludzie, którzy zjechali do Krakowa prowadzą zespoły taneczne, wokalne, instrumentalne, chóry, ogniska muzyczne, estrady operowe, kapele, zespoły modelarzy, kluby kolekcjonerów, koła plastyczne, biblioteki. W klubach i świetlicach rozwijają młodzież, zajmują się seniorami.

Uposażenie pracowników kultury jest niewielkie. Zarabiają przeciętnie 4 tys. zł, a pracy poświęcają cały tydzień wraz z wolnymi dni innymi sobotami i niedzielami.

Ogromny niepokój w środowiskach działaczy kultury wywołała wprowadzana reforma gospodarcza. Istnieje obawa, że przedsiębiorstwa i instytucje poszukujące będą oszczędności ograniczając fundusze na etaty instruktorskie. Do tego jednak — jak mówiono — nie można dopuścić. Opłacanie pracowników kultury to niewielki wydatek, na który fundusze muszą się znaleźć, gdyż w przeciwnym razie domy kultury w trosce o swoje finanse propagować będą kulturę niewysokich lotów, np. dyskoteki. Nie wymaga

## Wykrtusił z płuca odłamek

**TOKIO (PAP).** 68-letni japoński farmer, Tetsuro Sasaki od 39 lat noszący w prawym płucu odłamek pocisku, w tych dniach przypadkowo pozbył się kłopotliwego i bolesnego nabytku podczas gwałtownego ataku kaszlu. Usunięcia 3-centymetrowego odłamka, nie chciał się podjąć żaden z chirurgów, uważając operację za zbyt niebezpieczną.

**POLITYKA — EKSPORT — IMPORT** proponuje zwrócić uwagę na tekst Andrzeja Olechowskiego „Katastrofa i ratunek”. „Życie dowiodło, że teza o nadrzędności czynników krajowych nad niedostatkiem importu, jako przeszkód w naprawie sytuacji gospodarczej, jest nieprawdziwa. Zresztą, była ona w znacznej mierze ukuta w celach politycznych. W styczniu i lutym mieliśmy już węgiel i spokój, a spodziewane ożywienie nie nastąpiło. Wręcz przeciwnie — niemal wszystkie wskaźniki gospodarcze uległy drastycznemu pogorszeniu”. Jak temu przeciwdziałać? A. Olechowski proponuje m. in. dalszą dewaluację złotówki i przetargową sprzedaż importu. Tezy dyskusyjne — godne jednak analizy.

W samej natomiast **POLITYCE** trwa nadal pojedynek na słowa i poglądy Passenta z Urbanem. Tym razem Passent: „Gdyby Urban był lekarzem, to zapewne byłby chirurgiem, gdyby był stomatologiem, to na jego stołku z narzędziami leżałyby wyłącznie cążki. Dlatego sądy jego, pozornie chłodne i logiczne, potrafią być przesadne i jednostronne. Widać to wyraźnie w „Polenice osobistej”, w której autor popelnia dwa błędy: jednostronnie ocenia bohaterów dramatu, a więc „Solidarność” i władzę, a poza tym nieco jednostronnie ocenia skutki stanu wojennego. Marsza wojskowego się nie tańczy”.

Gorąco polecam także uwadze Czytelników dalszy ciąg wspomnień z „polskiego Października” działacza i pisarza katolickiego Jęrzego Zawieyskiego. Zadumy nad historią własnego kraju i jej mechanizmami nigdy nie dość. Choćby tylko po to, by lepiej uporać się z rzeczywistością.

Zajrzyjmy jeszcze do **PRAWA I ZYCIA**. W tekście pt. „Strzał w tramwaju” Wanda Bubińska przytacza fragmenty wyznań kilku podejrzanych i aresztowanych w związku z zabójstwem milicjanta w warszawskim tramwaju. Joanna Konieczna natomiast w reportażu z Plocka „Jak odróżnić ziarno od plew?” pisze o tych, którzy na powodzi stracili i tych, którzy chcą na niej zyskać. Samo życie. (es)

ga to bowiem zbytnich wysiłków, a przynosi spore zyski.

W wielu kolejarskich domach kultury działają zastępy i drużyny harcerskie. Związek kolejarskiej młodzieży z harcerstwem trwa już niemal 70 lat. Na zbiorcach starsi druhowie, tacy jak hm PL Julian Marona z Działdowa — który na sejmiku dzielił się swoimi wspomnieniami — przekazują doświadczenia, uczą historii kraju, regionu, zawodu, poszanowania dla tradycji. Tworzą wraz z najmłodszymi pamiętniki, kroniki, izby regionalne oraz izby pamięci narodowej.

Ambicją domów kultury jest przyciągnięcie do siebie nie tylko kolejarzy, ale i ich rodzin. Kolej koła prawda nie została stworzona by tańczyć i śpiewać, ale by punktualnie, sprawnie, a także i kulturalnie przewozić. Jednak, aby mogło się to stać faktem, ktoś musi tej kulturze nauczyć. Sama szkoła tego nie dokona, muszą pomóc kolejarskie domy kultury. (B)

## Z sali koncertowej

# Dziwny pianista wśród klasyków

Gdyby Schumann — grając nadmiernie na fortepianie — nie sformułował był palca, prawdopodobnie poświęciłby się przede wszystkim karierze pianisty, a nie kompozytora i napisał o wiele mniej własnych utworów. Wówczas to — być może — nie powstałby nigdy jego świetny Koncert fortepianowy a-moll.

Piękny Koncert! Ale w miniony piątek podczas wieczoru naszej Filharmonii popularnego „a-molla” — poprzedzonego w programie uwersturą do opery „Oberon” K. M. Webera — wręcz nie poznawaliśmy... Gorzej! Byliśmy świadkami nie tyle nauce, ile nauce, profanacji tego znakomitego dzieła. To, co bowiem zrobił z Koncertu a-moll Schumann pianista włoski Giovanni dell'Agnola w ubiegły piątek, nie było już grą — było rozpacz na klawiaturze... Trudno wprost opisać, co się pod palcami tego solisty z fortepianu wydobywało: fałszywe, co takt — to zdrady i niewierności wobec tekstu muzycznego, nie trafianie akordów, chybotliwe rytmy — kompletny beztakt brzmieniowy!

Podziwiam dyrygenta Mieczysława Nowakowskiego, iż mimo wszystko potrafił prowadzić orkiestrę i jako dobrną do końca. Podziwiam jednak oznacza tu raczej zdziwienie: kapelmistrz bowiem powinien odmówić prowadzenia poważnej artystycznej kompozycji z pianistą tak nieprzygotowanym, niekwalifikowanym, a choćby tylko — dziwnym... A orkiestra chyba szkodził swojej renomie i dobrej stawie grając z takim solistą, grając — oglądnie mówiąc — bez serca i staranności. Może to i zrozumiałe — ale przykre.

# O niezwykłym darze Norweskiego Czerwonego Krzyża mówi dla «Echa» Peer Otto Svenkerud

Pisaliśmy o niezwykłym darze dla Polski, od Norweskiego Czerwonego Krzyża, który ofiarował nam 1000 cieniłych jałówek. Pierwsze krowy „przyjechały” LOT-em do Krakowa dzisiaj po południu.

Na kilka godzin przed ich przylotem udało nam się „złapać” goszczącego w Krakowie, jednego z głównych inicjatorów akcji, przewodniczącego Komisji Pomocy Humanitarnej dla Zagranicy Norweskiego Czerwonego Krzyża. Jest nim pan PEER OTTO SVENKERUD. Poprosiliśmy go o parę słów na temat całego przedsięwzięcia.

— Skąd wziął się w ogóle pomysł takiego daru dla nas i dlaczego właśnie z przeznaczeniem dla Krakowa i Warszawy?

— Inicjatorami byli: profesor Harald Skjervold, jeden z najwybitniejszych specjalistów z dziedziny genetyki hodowlanej, twórcą sukcesów norweskiej hodowli i Knut Frydenlund, były minister spraw zagranicznych. Konkretniej formy nabrał pomysł w czasie ich spotka-

nia z docentem Ryszardem Brzozowskim, prezesem Polskiego Czerwonego Krzyża.

U nas mamy obecnie bardzo dużą hodowlę bydła a także produkcję mleka, nawet pewien nadmiar, u was natomiast jak wiemy, sytuacja jest odwrotna. Ten rodzaj pomocy uznaliśmy więc za korzystny.

A dlaczego postanowiliśmy ten dar sprawić indywidualnym hodowcom bydła z województw warszawskiego i krakowskiego? Bo współpracujemy z naukowcami i uczelniami rolniczymi w Krakowie i Warszawie i uważamy, że patronat nad działalnością przedsięwzięcia powinni przejąć pracownicy tych uczelni.

— Jakich efektów spodziewa się Pan po tej akcji? Czy jest to wyłącznie chęć pomocy nam, czy też równocześnie ma to dla Norwegów znaczenie poznawcze, naukowe?

— Generalną ideą była pomoc. Ale krowy norweskie należą do najbardziej mlecznych na świecie, ciekawi nas więc również, jak te cechy sprawdzą się w waszych warunkach. Pragnę w tym miejscu dodać, że prześlemy wam też zamrożone nasienie buhajów norweskich dla uniwersytetu krakowskiego.

— Czy to jest jednorazowa akcja?

— Do dnia dzisiejszego pomoc Norweskiego Czerwonego Krzyża wyniosła 35 milionów koron norweskich. Przystaliśmy do Polski żywności, lekarstwa i wyprawki dla dzieci.

— Dlaczego ofiarowujecie nam akurat 1000 krow, czy to jakaś symboliczna liczba?

— Krow jest dokładnie 900, a wynika to z przesłanek ekonomicznych. Na całą akcję przeznacziliśmy 10 milionów norweskich koron, 50 procent kosztów pokrył rząd, 40 procent kilka norweskich związków rolniczych, które przyłączyły się do akcji, 10 procent Norweski Czerwony Krzyż, który wziął całą odpowiedzialność za tę operację.

— Powiedział Pan, że w akcji biorą udział hodowcy norwescy, czy przyjadą oni do Polski?

— Oczywiście z każdym kolejnym transportem. Przyjadą już teraz. Każda jałówka ma swój numer i swoją kartę rodowodową z nazwiskiem hodowcy, całość otrzyma polski gospodarz, będzie on więc znał hodowcę norweskiego, a ten z kolei będzie mógł zobaczyć, jak jego krowa „czuje się” w polskim gospodarstwie.

— Już na zakończenie. Czy pierwszy raz jest Pan w Krakowie i czy podoba się Panu nasze miasto?

— Jestem tu już po raz piąty. To bardzo piękne miasto i chciałbym kiedyś go naprawdę poznać. Do tej pory zawsze brakowało mi na to czasu. Mam nadzieję, że może teraz mi się uda.

JERZY PARZYŃSKI

## Kronika wypadków

Na drogach województwa m. krakowskiego doszło w ciągu ostatnich doby do 6 wypadków, w których 8 osób odniosło obrażenia. Między innymi w Raciborowicach 24-letni motocyklista Jan W. jadący z pasażerem stracił panowanie nad pojazdem i wpadł na przydrożny stłup. W wyniku wypadku lekkośmielnemu kierowcy trzeba było amputować nogę.

Notowała: BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA

## Prywatne wille pod kontrolą

(Dokończenie ze str. 1)

bez oporów, a jedynie 31 osób odwołuje się, m. in. także do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Najczęściej przyczyną wymierzenia podatku było nieprzyszanowanie się do dodatkowych wynagrodzeń, spadków i darowizn, ale były np. dwie osoby, które nie potrafiły wykazać żadnym dochodem...

W trzech przypadkach nakazano przejęcie mieszkań kwaterekowców od osób, które posiadały domy w województwie.

Przy okazji kontroli budów wychodzą różnego typu wykroczenia finansowe. Na przykład wiele osób nie płaciło podatku wyrównawczego, który obowiązuje przy dochodach przekraczających 144 tys. rocznie. Nawiąsem mówiąc, w najbliższym czasie przepis ten ma ulec zmianie, bowiem płace wzrosły ostatnio, a nie podniesiono granicy dochodów nie podlegających opodatkowaniu. (ag)

S. + p.

## ANDRZEJ ZAWISZA

nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek, emerytowany długoletni pracownik Hucznego Przedsiębiorstwa Remontowego, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w Krakowie dnia 18 marca 1982 r., w wieku 67 lat. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek 23 marca, o godz. 8 rano, w kościele parafialnym Maksymiliana Marii Kolbe w Nowej Hucie-Mistrzejowicach. Odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kapłanem na ementarzu w Podgórzu w tym samym dniu o godz. 13.30. Pogrzebi w żalobie i smutku ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ, WNUKI, SIÓSTRY I RODZINA. Prosimy o nieskładanie kondolencji

# Jan Paweł II w Livorno

**WATYKAN**  
Papież Jan Paweł II przybył w piątek do Livorno — najbardziej „czerwonego” z miast Italii, którego mieszkańcy w 54 procentach głosują na kandydatów partii komunistycznej. Papież spotkał się tam z 2800 robotnikami zakładów Solvaya i w wygłoszonym do nich przemówieniu przypomniał, że sam był robotnikiem pracującym w fabryce i w kamieniołomach. „Mogłem poznać wasze życie proste, twarde, trudne, godne wszelkiego szacunku, przesiąknięte głębokim humanizmem”.

Jan Paweł II mówiąc o prawie robotników do stowarzyszania się, zwrócił uwagę na „obowiązek władz publicznych osianiania związków zawodowych, uwzględniania ograniczeń, jakie nakłada ołgólna sytuacja gospodarcza — w poszanowaniu wspólnego dobra całego narodu”.

## Jakie Pana zdaniem jest „Echo” po tygodniu?

Mówi dr ZBIGNIEW BAJKA z Ośrodka Badań Prasoznawczych: — Uważam, że zmiana formatu tygodnia „Echa” na dobre. Nowy format pozwala na zamieszczenie większej ilości materiału i zdjęć. Poza tym lepsza jakość papieru daje bardziej czytelną druk, przez co gazeta jest lepsza w odbiorze przez czytelnika. Z radością przyjmuję fakt dawania przez redakcję dużo informacji miejskich czyli tak jak powinno być, wszak jest ono głównym źródłem wiadomości dla mieszkańców miasta. Dla ludzi mieszkających krótko jest dobrym przewodnikiem po mieście. Ludzie za jego pomocą uczą się topografii miasta. I to powinno być głównym celem „Echa”: miasto! Osobiście brakuje mi dwóch rzeczy. Jako prasoznawcy — brak wskazania źródła informacji np. informacja własna, a jako mieszkańcowi Krakowa niewystarczająca — zainteresowania oświadczenia niejednokrotnie znacznie odległymi od Runka. (Wb)

## Z dalekopisu

● W Bangkoku podano, że co najmniej 8 osób poniosło śmierć, a ponad 50 zostało rannych w wyniku eksplozji bomby w budynku administracji prowincji Surat Thani, w południowej części Tajlandii.

● Na południu Indii, w stanie Andhra Pradesh, w wyniku kolizji pociągu i autobusu turystycznego, 59 osób poniosło śmierć, a 33 zostały ranne. Do zdarzenia doszło na przejeździe kolejowym.

● Do sali posiedzeń sądu w Toronto wdali się uzbrojeni mężczyźni, który zastrzelił w miejscu adwokata i śmiertelnie zranił jednego z uczestników procesu. Incydent wydarzył się podczas procesu między dwiema antagonistycznymi stronami sekty Sikhów, które nie były w stanie rozstrzygnąć między sobą sporu w związku z wyborami do władz wspólnoty w Toronto.

● Ok. 500 sztuk złotych wartości 960 tys. dolarów skonfiskowali celnicy pakistańscy na lotnisku w Islamabadzie. Przemysłowcy przyjeleli ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

● Na jednym z przedmieść Sydney wykołosił się pociąg podmiejski. Rzecznik kolei australijskiej podał, że 2 wagony rozbiły się o wsporniki władukatu. Po chwili na wykołone wagony wpadł inny pociąg zmierzający w przeciwną stronę. Co najmniej 62 osoby zostały ranne.

## „Omleń” na szosie

**WASZYNGTON (PAP).** Na szosie w stanie Maryland wywróciła się do góry kołami ciężarówka, przewożąca jaja. Wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, jednakże nawierzchnia drogi na pewien czas przekształciła się w prawdziwy omleń z kilkoma tysiącami jaj. Na dwie godziny ruch został wstrzymany. W tym czasie z szosy specjalna ekipa zebrała pozostałości jaj, a wóz strażacki silnym strumieniem z armatki wodnej zmął nawierzchnię.



Stare ławki mocniejsze niż nowe

Nie wystarczą kreda i tablica

Nowoczesna szkoła potrzebuje nowoczesnych pomocy naukowych. Trudno powiedzieć, czy mamy nowoczesną szkołę; z pomocami naukowymi też nie jest najlepiej.

Wiele się w tej dziedzinie dzieje. Nie można zaprzeczyć, że wyposażenie szkół, a zwłaszcza klas nauczania początkowych w ostatnich latach wydatnie się poprawiło.

Dlaczego więc nauczyciele tak narzekają na brak nowoczesnych pomocy naukowych? I nie tylko nowoczesnych. Brakuje prostych pomocy szkolnych: map, wykresów, układanek dla klas młodszych itp.

Istnieją duże różnice w ocenie stanu wyposażenia szkół. Inaczej sprawę te ocenia resort oświaty, inaczej NIK, który analizował te sprawy ostatnio, a jeszcze inny obraz wyłania się ze zwiadu poselskiego, który miał miejsce w wielu szkołach terenowych.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania na cenzurowanym znalazł się przemysł pomocy szkolnych. Prawdą jest, że boryka się on z wieloma trudnościami: brakiem surowców, maszyn, urządzeń, ograniczonymi możliwościami technologicznymi, co jest wynikiem braku inwestycji w tej dziedzinie.

Jakoś wyrobów też pozostawia wiele do życzenia. Nadal wytwarza się wiele takich przedmiotów, które nie znalazły akceptacji, a więc nie są przydatne. Niska jest też trwałość, a co za tym idzie, żywotność wielu wyrobów, zwłaszcza mebli szkolnych.

Według oceny posłów pomoce szkolne odpowiadają kryteriom nowoczesności, ale, niestety, tym sprzed 10-15 lat. Trudności w produkcji, brak prostych urządzeń uzupełniających, części zamiennych, taśm filmowych itp. powoduje też, iż wiele kosztownych urządzeń w szkołach stoi nie wykorzystanych.

Przygotowanie do sezonu turystycznego w pełni: w ośrodkach PTTK w Piławkach już malują spręż wodny.

Co wobec tego robić? Nie ulega kwestii, że w obecnej sytuacji trzeba będzie w wielu rzeczach na jakiś czas zrezygnować. Szkoła musi jednak funkcjonować i musi mieć to, co jest jej najpotrzebniejsze. Dlatego też należy ustalić wykaz tych urządzeń, które muszą być wytwarzane w pełnym asortymencie.

Chodzi więc o bardziej gospodarnie dysponowanie środkami na zakup nowych pomocy naukowych i urządzeń szkolnych, jak też lepsze wykorzystanie tego, co już jest w szkołach.

Odrębny rozdział stanowi zaopatrzenie uczniów w podręczniki i lektury szkolne. Stan wyposażenia bibliotek szkolnych w niezbędne książki oceniono na posiedzeniu Komisji Oświaty i Wychowania wręcz jako krytyczny.

Najmłodszy członek (od blisko 100 lat) francuskiej Akademii

Najmłodszym od prawie stu lat członkiem Francuskiej Akademii Nauk został Alain Connes, lat 35, matematyk, specjalista od algebry i analizy.



Zakłady Wytwórcze Mebli Artystycznych w Henrykowie koło Warszawy produkują stylowe meble.

Fot. CAF

Jaki jest twój feralny dzień?

Planuj działania zgodnie ze swoim „szczytem” i „minimum”

(Dokończenie ze str. 1) pierając się na polskich badaniach z roku 1980. Prognozy to zakładają 50-procentowe prawdopodobieństwo (tzn. połowa rówieśników konkretnego mężczyzny lub kobiety dożyje określonego wieku).

Z okresu lat 1897-1902. W pracy tej udokumentowano naukową tezę o istnieniu biorytmów, które m. in. pojawiają się cyklicznie, powodując w życiu człowieka okresy gorączki, osłabienia fizycznego lub psychicznego, okresy niepokojów.

zainteresowanie. Firma gwarantuje solidne, szybkie wykonywanie zamówień po dostarczeniu odpowiednich danych. Oczywiście jest pewna bariera psychologiczna w postaci pełnej przydatności prognoz, ich ciągłość, mimo wszystko, częściowego prawdopodobieństwa.

Dlatego chyba reklamując swoje usługi w specjalnej ulotce, firma „Bio-rytm” zbyt natrętnie akcentuje zdanie: „Ciesz się życiem intensywniej, dzięki zrozumieniu swoich możliwości każdego dnia. Planuj swoje działania zgodnie ze swoim „szczytem” i „minimum”.

Specjaliści z wrocławskiej firmy „Bio-rytm” oferują dla klientów także inne pożyteczne usługi komputerowe w postaci obliczeń inżynierskich, analiz planistycznych i statystycznych itp.

ZBIGNIEW ZAWADA

Coraz trudniej o czyste powietrze

Wraz z gazami spalinowymi i fabrycznymi dymami wędrują do atmosfery pyły metali ciężkich. Bardzo drobne, wielkości zaledwie tysięcznych milimetra, a więc i lekkie — unoszą się w powietrzu i wraz z nim przemieszczają, docierając aż do kregów polarnych.

Badania radiologiczne przeprowadzone podczas naukowej wyprawy statku „Profesor Zubow” wykazały, że powietrze jest najbardziej zanieczyszczone nad półkulią północną, najczystsze natomiast nad Antarktydą.

Ilustracją tego jak wiele szkodliwych substancji wdychają mieszkańcy dużych miast przemysłowych półkuli północnej niech będzie poniższy przykład.

W poszukiwaniu czystego powietrza amerykańscy badacze z uniwersytetu Carnegie-Mellon w Pittsburgu w USA udali się do położonej na wysokości 4 tys. m i odległej od najbliższej zsyos o 75 km nepalskiej wioski. Pomiary zawartości tlenu, miedzi, glinu i magnezu dały wyniki znacznie przewyższające oczekiwania naukowców.

rozszyfrowała zjawisko biorytmu

w życiu człowieka. Ciekawe są wyniki badań uczonych amerykańskich, z których wynika, że przez studiowanie i analizowanie biorytmów życia człowieka można skutecznie m. in. zwalczać choroby. Zmniejsza wahań energii, nastroju, samopoczucia, zmiany zachowania człowieka mogą być kontrolowane i wykorzystane w celach terapii.

Okazuje się, że w wielu wysoko uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych analizy biorytmiczne mają codziennie już inne

praktyczne zastosowania

np. w dużych firmach transportowych (lotniczych i kolejowych) w okresie tzw. dni krytycznych, tj. podczas osłabionej dyspozycji fizycznej lub psychicznej czy intelektualnej, z pracy okresowo wyłączeni są piloci i kierowcy.

Wrocławską placówką usług komputerowych „Bio-rytm” zamierza specjalizować się głównie w wykonywaniu prognoz biorytmicznych. Nowe usługi mogą liczyć na spore

Rytmiczność zjawisk natury znajduje odbicie w funkcjach niemal wszystkich organizmów żywych na ziemi. Rytmu te mają

istotny wpływ na człowieka,

na funkcjonowanie jego organizmu, poszczególnych tkanek i narządów, które również pracują cyklicznie nasilając lub zwalniając swoje czynności. Pierwsze naukowe prace o biorytmach życia człowieka pochodzą z początków XX wieku.

Towarzyszący Seifertowi muzycy grają bardzo dobrze. Oszczędni, skupieni i czujni — nie stanowią jednak bynajmniej zwykłego akompaniującego tła dla solowego popisu lidera.

Nie można nie podziękować wydawnictwu „POLJAZZ” za tę edycję. Dla polskich melomanów jest to wydarzenie najwyższej miary. Szkoda tylko, że tak niewielki był (jak na razie) nakład seifertowskich płyt.

Te jakby pozamuzyczne walory sztuki Seiferta szczególnie silnie odczuwane były w jego koncertach. Wówczas, gdy „przemawiał” dźwiękiem skrzypiec wprost do słuchaczy, gdy widział i czuł ich reakcje — zyskiwał nowe siły, wzbierał nowymi myślami.

(POLJAZZ PSJ 101, 102) JAN JAKI

nowości wydawnicze

Marian Pilot. Jednorożec. LSW Str. 132. Cena 25.— Powieść. Jerzy Trębicki, Jasnocielono — cment. Cyt. Str. 127. Cena 20.— Powieść. Waclaw Majerski. Sen w mieście Carbirds i inne zmyślenia. LSW Str. 283. Cena 24.— Czesław Michniak. Podrygi albo zamęt w głowie. W Łódź. Str. 184. Cena 25.— Stanisław Fleszarowa-Muskat. Dwie ścieżki czasu. MON. Str. 351. Cena 40.— Powieść. Józef Ignacy Kraszewski. Strzemięcyż. LSW Str. 359. Cena 72.— Powieść historyczna. Jan Łysakowski. I wszystko w tym jednym życiu. KiW. Str. 264. Cena 40.— Powieść. Melchior Wańkiewicz. Anoda katedra. Było i dawno. T. I. Międzyepoka. T. II. PIW. Str. 469/430. Cena 240.— Ignacy Krasicki, Bajki. PIW. Str. 79. Cena 50.— Anna Kłodzińska. Gręzawisko. MON. Str. 253. Cena 30.— Powieść sensacyjna. Czingiz Husejnow. Mahomet, Mamed, Mamysz. Tium. J. J. Stachurski. PIW. Str. 211. Cena 30.— Powieść pisarza azerbejdżńskiego Jean Giraudoux. Zuzanna i Pacyfik. Tium. M. i C. Gawrysiowie. PIW. Str. 195. Cena 30.— Powieść.

Jerzy Sikorski. Korporacje międzynarodowe. KiW. Str. 191. Cena 40.— Roman Tokarczyk. Współczesna amerykańska myśl polityczna. KiW. Str. 383. Cena 80.— Przemysław Wójcik. Czy władza musi być wyobowiana? KiW. Str. 122. Cena 25.— Kazimierz Kaczmarek. Polały w walkach o Czechosłowację. KiW. Str. 129. Cena 40.— Piotr Stawicki. Polityka wojskowa Polski 1921-1926. MON. Str. 357. Cena 80.—

Irena Gumowska. Bądź zdrow — smacznego! Watra. Str. 144. Cena 36.— O odżywczych i leczniczych właściwościach roślin.

Wreszcie mam dla Czytelników „Echa Krakowa” propozycję nie do odrzucenia. W zalewie piosenek krakowskiej tandety, którą dotychczas starałem się weryfikować na tych tamach — zaczęły się pojawiać rzeczy wartościowe. Wśród nich są nawet — wybitne O takiej bez przesady wybitnej pozycji polskiej fonografii — dzisiejszy felietonik

ZBIGNIEW SEIFERT

„Kilimanjaro”

Czternastego listopada 1978 roku w krakowskim klubie „Pod Jaszczurami”, od dawna stanowiącym podstawową bazę miejscowego środowiska jazzowego (pozbawionego niestety własnego lokalu klubowego) — odbył się koncert skrzypka jazzowego Zbigniewa Seiferta. Koncert otworzył tygodniowy cykl występów tego muzyka w Krakowie. Występów przygotowanych przezeń wspólnie ze znanymi krakowskimi jazzmanami: Jarkiem Smietaną (gitara), Januszem Grzywaczem (fortepian), Zbigniewem Wegehauptem (kontrabas) i Mieczysławem Górką (perkusja).

Koncert inauguracyjny owo tournee Seiferta po krakowskich klubach — zarejestrowany został przez wszechpolskiego reportera krakowskiej rozgłośni Polskiego Radia, red. Antoniego Krupę. Ocalono w ten sposób wydarzenie ważne artystycznie, lecz nie tylko. Okazało się bowiem wkrótce — ku smutkowi wszystkich melomanów — iż red. Krupa zarejestrował jeden z ostatnich koncertów, jakie dał w swym krótkim a płodnym życiu Seifert.

Zbigniew Seifert pochodził z Krakowa. Tu studiował, tu stawał pierwsze kroki jako muzyk jazzowy. Później jednak kariera jego zatoczyła zgoła światowe kręgi. Nagrywał z najwybitniejszymi instrumentalistami jazzowymi Europy i Ameryki — i był praktycznie pierwszym polskim jazzmanem, który nie tyle sam „przebił się” ku światowej czołówce jazzowej, co był przez nią „chciany”. Dowody tego wzięcia — a przede wszystkim najwyższego artystycznego kunsztu — dał Seifert na takich choćby płytach jak „Man of the Light”, „Zbigniew Seifert”, „Violin Solo” czy „Oregon”. Także ostatnia płyta Seiferta, nagrana tuż przed śmiercią w USA („Passion”) jest jednym z największych

artystycznych osiągnięć polskiego jazzu.

Niestety dorobek Seiferta w bardzo niewielkim stopniu znany jest polskim melomanom. Mogli z nim zetknąć się jedynie najbardziej zapobiegliwi zbieracze płyt, jako że w ojczystym kraju artyści nie wydano jego żadnego (!) autorskiego long-playa. Staraniem wydawnictwa „muzyka w domu” (nie bójmy się tego słowa) wiolinistyka Seiferta rozkwita na tych płytach szczególnym rodzajem tragizmu i namiętności. Osobowość artysty narzuca te atmosfery całemu zespołowi. Być może wszyscy grający ów koncert artyści nie wydano jego żadnego (!) autorskiego long-playa. Staraniem wydawnictwa „muzyka w domu” (nie bójmy się tego słowa) wiolinistyka Seiferta rozkwita na tych płytach szczególnym rodzajem tragizmu i namiętności. Osobowość artysty narzuca te atmosfery całemu zespołowi. Być może wszyscy grający ów koncert artyści nie wydano jego żadnego (!) autorskiego long-playa.



Stworzył jedną z agend Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego — ten horrendalny fakt można jednakże zaliczyć do przeszłości. Oto bowiem ukazały się ostatnio dwie długografskie płyty noszące wspólny tytuł „Kilimanjaro”. Na płytach tych udostępniono melomanom wybór materiałów z opisanego wstępnie w „Passion”. Wkrótce w Krakowie, w siedzibie wydawnictwa „muzyka w domu”, powstanie ten sposób materiał ekscytujący. Wielka



## Na przykład surowce mineralne

## „...swego nie znacie sami nie wiecie, co posiadacie”

Polska jest krajem zasobnym w surowce mineralne. Można u nas znaleźć prawie całą tablicę Mendelejewa. Mamy kilka surowców o podstawowym znaczeniu gospodarczym, jak: węgiel kamienny i brunatny, siarka, cynk i ołów, miedź oraz wiele innych, występujących w mniejszych ilościach, bądź w uboższych złożach. W latach siedemdziesiątych nastąpiła moda na import surowców, jednocześnie przemysł zaczął zainteresowanie możliwością szerszego wykorzystania zasobów krajowych. Występowały też niekorzystne dla nas układy cen.

**BADANIA** prowadzone przez Pracownię Ekonomiki Zasobów i Prac Geologicznych Instytutu Geologicznego wykazały, że od połowy lat siedemdziesiątych nasze saldo w handlu surowcami mineralnymi stało się coraz bardziej ujemne (do 1975 roku było jeszcze dodatnie). Najdłuższe bilans dodatni utrzymywał się w grupie surowców energetycznych, ale rosnące koszty zakupu ropy przewyższyły zyski z węgla. W grupie surowców metalicznych eksport miedzi, cynku i ołowiu nie równoważył zakupów rud żelaza i dodatków do uszlachetniania stali. W grupie surowców chemicznych wprawdzie eksportujemy duże ilości siarki, ale kupujemy apatytu, fosforytu i sole potasowe. W grupie surowców skalnych eksportujemy cement (przerobione wapienie), ale kupujemy magnezytu, kaolin, fluoryt, ziemię krzemionkową, bentonit, kwarc, gips, glinok ogniotwórczy.

Jak zmniejszyć zależność naszej gospodarki od zagranicznych dostaw? Z pomocą przychodzi geologia, która niemal co roku wzbogaca naszą bazę surowcową. Zwiększają się zasoby kopalni będących tradycyjnym artykułem eksportowym, ale przy układach cen na

gieldach światowych korzystniejsze wydaje się ograniczanie importu. Przykładowo ceny węgla w okresie 1974-80 wzrosły o 12 proc., ale ropa podrożała w tym czasie aż o 63 proc.

**SPECJALIŚCI** z Instytutu Geologicznego opracowali program ograniczenia importu poprzez szersze wykorzystanie krajowych bogactw mineralnych. Wyodrębniono trzy grupy surowców mineralnych. Są to surowce, których import możemy znacznie ograniczyć wykorzystując własną zasobną bazę, surowce, na które wzrost zapotrzebowania będzie mógł pokrywać z własnych źródeł i wreszcie surowce, których importu nie da się uniknąć.

Wykorzystanie własnej bazy surowcowej wymagać będzie dalszego rozszerzenia badań geologicznych, rozwijania prac nad różnymi technologiami oczyszczania, wzbogacania i uszlachetniania surowców mineralnych, wreszcie stwarzania bazy technicznej nie tylko dla górnictwa, ale również dla przetwórstwa surowców mineralnych. W poprzednich latach przy modzie na bezrobocie zakupy zagraniczne zapomniano często, że surowce mineralne pochodzące z importu są już częściowo wzbogacane lub uszlachetnione. Rzadko kiedy zdarza się, że surowiec może trafić do fabryki prosto z kopalni bez żadnych zabiegów uszlachetniających. Na tej zasadzie dyskwalifikowano wiele krajowych zasobów. Obecnie trzeba zmienić poglądy na kryteria ekonomiczne i wykorzystywać złoża, które jeszcze do niedawna uchodziły za zbyt ubogie i nieopłacalne w eksploatacji. Stąd duże możliwości stwarzają nowe technologie wzbogacania i uszlachetniania surowców mineralnych oraz nowe metody pozwalające na odzyskiwanie surowców ubocznych.

**JAK MOŻEMY** wzbogacić naszą bazę surowcową? Prowadzone są intensywne poszukiwania surowców już znanych i eksploatowanych, m. in. rud miedzi, cynku i ołowiu. Ponad 84 proc. naszego zapotrzebowania na nikiel pokrywamy z importu, tymczasem istnieją możliwości lepszego wykorzystania własnych zasobów (m. in. w rejonie Żabkowic) oraz poprawy warunków odzysku niklu z rud miedzi. Odzyskuje się już ok. 35 proc. niklu, ale można by uzyskać znacznie lepsze rezultaty.

Importujemy 100 proc. aluminium, gdyż nasze surowce są stosunkowo ubogie. Istnieją jednak w Polsce technologie uzyskiwania tlenków glinu z ilow, ale uchodziły one za mało ekonomiczne. Kupujemy za granicą 100 proc. rudy cyny; rysują się nadzieje na własne zasoby, rozpoznane niedawno przez geologów w Górach Izerskich. Używane do uszlachetniania stali kobalt i molibden występują ubocznie w rudach miedzi, tytan

występuje w rudach żelaza odkrytych na Suwalszczyźnie.

**MAMY BOGATE** złoża soli potasowo-magnezowych w rejonie Zatok Puckiej. Problem polega tylko na ich udostępnieniu do eksploatacji. W Polsce występują baryty, są to złoża ubogie wymagające wzbogacenia. Przy eksploatacji naszych barytów można by odzyskiwać fluoryt, który także importujemy. Występują znaczne złoża kaolinu i gipsu. Można je eksploatować, uszlachetniać i przerabiać — tymczasem eksportujemy duże ilości tych minerałów. Można wykorzystać nasze zasoby kredy, nadającej się do uszlachetniania i różnorodnej przeróbki. Podobnie wygląda sprawa kwarcytów i skałeni.

Pewnych surowców mamy mniej i są to złoża dość ubogie, ale przy umiejętnym wykorzystaniu mogą ograniczyć kosztowny import. Dotyczą to m. in. fosforytów, magnezytu, niektórych surowców skalnych. Wreszcie grupa surowców, których eksportu nie da się uniknąć — to ropa naftowa i gaz ziemny, rudy żelaza, niektóre surowce skalne, jak: mika i azbest.

**W SUMIE GEOLOGIA** może przyczynić się do znacznego zmniejszenia importu. Przy odpowiednim wykorzystaniu nowoczesnych technologii wzbogacania surowców mineralnych nasza baza surowcowa może stać się dużo bardziej atrakcyjna dla gospodarki niż była dotychczas.

ANDRZEJ MARKERT

## Kobiety na morzu

Dziesiąty rok pracuje jako lekarka stomatolog na bazach rybackich, Jadwiga Charzyńska. W tym czasie przebywając na różnych statkach, w różnych warunkach, zdobyła zaufanie załóg i dużą ich sympatię. Udziela lekarskiej pomocy na łowiskach afrykańskich, na południowym Atlantyku, Morzu Beringa — w wyjątkowo trudnych warunkach żeglugowych.

Przedsiębiorstwo przemysłowo-usługowe rybołówstwa „Transocean”, zajmujące się transportem ryb z odległych łowisk do kraju, ma także na swych jednostkach inne przedstawicielki pięciopięknej. Na bazie rybackiej „Kaszuby II” pracuje jako pielęgniarka Alfreda Krakowiak.

Kobiety trafiły również na trawlerzy rybackie przedsiębiorstw połowów dalekomorskich i usług rybackich „Gryf” w Szczecinie i „Odra” w Świnoujściu. W tym ostatnim przedsiębiorstwie „wkroczyły” nawet do statkowych przetwórn. Jako pierwsi mistrzowie rybaczy — odbyły tam rejsy absolwentki Wydziału Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności szczyńskiej Akademii Rolniczej — Hanna Udalska i Lukrecja Marzec.

— Król, z przyjemnością opowiedział o tym, jak przechrztył Prouty'ego. Kiedy skończył, Marlowe długo milczał, a potem rzekł:

— Nie wiem jak to powiedzieć, ale to jest chyba nieuczciwe.

— A co w tym nieuczciwego, Peter? Każdy interes opiera się na założeniu, że sprzedaje się za wyższą cenę niż kupuje, bo inaczej samemu się na tym traci.

— No tak, ale czy twój... zysk nie jest trochę za wysoki?

— Gdzie tam. Wszyscy wiedzieliśmy, że zegarek jest podrobiony. Wszyscy prócz Torusumi. Chyba nie masz nic przeciwko temu, żeby go trochę wyżyłować. A zresztą bez trudu i z zyskiem, może go wcisnąć jakimś Chińczykowi.

— Nie, raczej nie mam.

— Dobra. Weź Prouty'ego. Sprzedawał oszukany towar. Może nawet kradziony, tego przecież nie wiem. Ale dlatego dostał mało, że nie umiał się targować. Gdyby miał tyle odwagi, żeby zabrać zegarek i pójść sobie, wtedy zatrzymałbym go i podbiłbym cenę. Mogłby mnie przecież wydać. Gówno go to obchodzi, co się ze mną stanie, jeśli będą jakieś reperkusje. W ramach umowy zawsze chronię moich klientów — tak więc Prouty był bezpieczny i wiedział o tym — za to ja będę w razie czego na widoku.

— A co zrobisz, jeśli Torusumi się spostrzeże i wróci?

— Wróci na pewno — powiedział Król i uśmiechnął się nagle tak promiennie, aż miło było patrzeć. — Wróci, ale nie po to, żeby się awanturować. O nie, to by gozdziło w jego poczucie honoru. W żadnym razie nie ośmieli się przyznać, że go przechrztyłem. Co więcej, gdybym o tym rozpowiedział, jego kumple nie daliby mu żyć. Wróci na pewno, ale po to, żeby spróbować z kolei mnie przechrztyć.



Król zapalił i poczęstował Marlowe'a papierosem.

— Jednym słowem Prouty dostał dziewięćset minus dziesięć procent prowizji — ciągnął wesoło. — Mało, ale nie można powiedzieć, że niesprawiedliwie, i nie zapominał, że to my dawaliśmy mu całą rzywkę. Wracając do naszych wydatków. Musiałem zapłacić stówę za wypolerowanie i oczyszczenie zegarka i za nowe szkieleto. Dwaście dla Maxa za wiadomość, że sżykuje się towar, po dziesięć dla czterech czujek, a ponadto sześćdziesiąt dla chłopców, którzy nas kryli. Czylili w sumie tysiąc sto dwadzieścia. Tysiąc — sto dwadzieścia odją od dwóch dwustu daje równo tysiąc osiemdziesiąt. Dziesięć procent od tego wynosi sto osiem. Proste.

Peter Marlowe potrząsnął głową z niedowierzaniem. Tyle liczb, tyle pieniędzy, tyle emocji. Przed chwilą siedzieli rozmawiając z Koreańczykiem, a tu nagle ma w ręku sto dziesięć, a raczej sto osiem dolarów, wręczonych mu ot tak, po prostu. „Słowo daję! To tyle co ponad dwaście orzechów albo góra jajek — myślał, nie posiadając się z radości. — Mac! Nareszcie będziemy mogli go odżywić. Jajka, jajka będą najlepsze!”

Wtem usłyszał głos ojca, usłyszał tak wyraźnie jakby ojciec stał tuż przy nim. Miał

przed oczami jego postać: wyprostowany, krępy, w mundurze oficera marynarki. „Posłuchaj, synu. Jest takie coś, co się nazywa honorem. Jeśli będziesz miał z kimś do czynienia, mów mu prawdę, a wtedy i on będzie musiał powiedzieć ci prawdę, chyba, że jest człowiekiem bez honoru. Opiekuj się innymi tak, jakbyś chciał, żeby oni tobą się opiekowali. A jeśli jakiś człowiek nie ma honoru, unikaj jego towarzystwa, bo w przeciwnym razie sam nie pozostaniesz bez skazy. Pamiętaj, że ludzie dzielą się na tych, którzy mają honor, i na tych, którzy go nie mają. Tak samo jest z pieniędzmi: albo są zarobione uczciwie, albo nie”.

„Ale te pieniądze nie są zarobione nieuczciwie — odparł ojcu mimo woli. — Tak przynajmniej wynika z wyjaśnień Króla. Chciano go nabrać, ale on był sprytniejszy”.

„To prawda. Nieuczciwością jest jednak sprzedawać cudzą własność i jednocześnie podawać właścicielowi cenę o tyle niższą od prawdziwej”.

— „Tak, ale...”

„Nie ma żadnych »ale« mój synu. Owszem, bywają różne poziomy honoru, ale człowiek może mieć tylko jeden kodeks honorowy. Zrobisz, co zechcesz. Decyzja należy do ciebie. Są takie sprawy w których każdy musi decydować za siebie. Czasami trzeba się dostosować do okoliczności. Ale na miłość boską, strzeż się i strzeż swego sumienia, nikt inny tego za ciebie nie zrobi, i wiedz, że błędna decyzja we właściwym czasie doprowadzi cię do zguby o wiele prędszej niż kula!”

Marlowe wazył wręku pieniądze zastanawiając się, co też mogłoby za nie kupić on, Lar-kin i Mac. Podsumował wszystkie racje i szala przechyliła się wyraźnie na jedną stronę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(70)

## TELEWIZJA

## Poniedziałek I

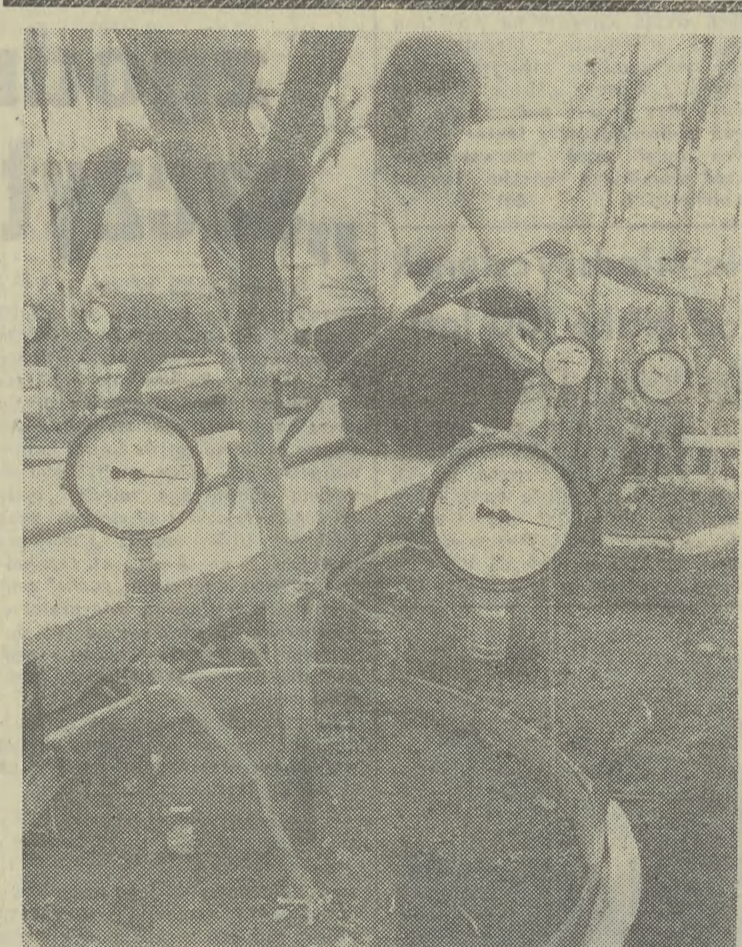
15.55 Program dnia  
16.00 Dla młodych widzów: Bractwo Tropicieli oraz Zwierzyniec  
17.00 Dziennik  
17.30 Opole 79 — Piosenki 35-lecia  
17.45 Skarbiec  
18.15 „Dęby rogałskie” — film dok.  
18.35 Rolnicze rozmowy  
18.50 Dobranoc  
19.00 Spotkanie z pisarzem — K. Koźniowski  
19.30 Dziennik TV  
20.15 Teatr TV — H. Ibsen: „Dziś kaczka”  
22.20 Dziennik  
22.50 Melodia na dobranoc

## Poniedziałek II

18.00 „Montania” — film St. Szwarc-Bronikowskiego  
18.30 Reportaż wojsk.  
19.00 Kronika (Kr)  
19.30 Dziennik TV  
20.15 „Czerwone jabłko” — film obycz.  
21.40 Zderzenia — pr. publicyst.

## Nadrabiają statystykę...

Narciarze gwałtownie „nadrabiają” słabe w tym roku wyniki w lamaniu nóg. Wczoraj ambulatorium ortopedyczne Szpitala Miejskiego w Zakopanem przyjęło 12 narciarzy, głównie krakowian, którzy przypomnieli w Zakopanem „najlepsze dni” minionej zimy. Ale do wyników sprzed dwóch czy trzech lat, jeszcze nam daleko. Zanotowano dopiero 661 wypadków narciarskich od początku sezonu. To zaledwie połowa średniej za ostatnie 5 lat. Teraz cała nadzieja w „odważnych” krakowianach. Jeśli oni nie pomogą, szpital nie „przerobi” nawet 1000 „polamańców” do końca sezonu narciarskiego.



W Instytucie Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach koło Warszawy prowadzone są badania przebiegu wzrostu kukurydzy w zależności od rodzaju i wilgotności gleby.

## Czyli kiedy

22

MARCA

Poniedziałek

Bogusława

Katarzyny

## TEATRY

Słowackiego 18.15 Cyganeria.

## KINA

Kijów 15.45 Sobowtór (jap. 1. 15), 18.45 Czas Apokalipsy (USA 1. 18), Uciecha 15.30, 17.30 Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang. 1. 15), 19.30 Nosferatu-wampir (RFN 1. 18), Warszawa 15.30, 17.30, 19.30 Tak-sówkarz (USA 1. 18), Wolność 15.15 Czarny korsarz (wł. 1. 15), 17.30, 19.30 Miłość ci wszystko wybaczy (pol. b.o.), Wanda 15.30 Old Sure-hand (jug. b.o.), 17, 19.15 Powrót do domu (USA 1. 15), Mł. Gwardia 15.15 Podstrzyżyny (czech. 1. 15), 17 Lot nad kukułczym gniazdem (USA 1. 18), 19.15 DKF: Jörg Rotgeb, malarz. Wrzós (ul. Zamojskiego 50) 15.30, 17.30, 19.30 Głina czy lajdak (fr. 1. 18), Świt (os. Teatralne 10) 15.30, 17.30, 19.30 Vabank (pol. 1. 15), Mała sala — niecz. Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 17.30, 19.15 Czule miejsca (pol. 1. 18), Mała sala — niecz. Kultura (Rynek Gł. 27) 16, 19 Sceny z życia małżeńskiego (szw. 1. 18), Wiedza (Rynek Gł. 27) 14, 16.30, 18.45 Jak rozpałem II wojnę światową (pol. b.o.), Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 17, 19 Panny z Wilka (pol. 1. 15), Dom Zolnierza (ul. Lubicz 48) 15.45 Krzyż Walecznych (pol. 1. 15), 18 Król Cyganów (USA 1. 18), Związkowiec (ul. Grzegorzka 71) 16, 17.30, 19 Cena strachu (USA 1. 18), Rotunda (ul. Oleandry 1) 17.30 Agent nr 1 (pol. 1. 18), 19.30 Tango ptaka (pol. 1. 18), Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17 Saturn-3 (ang. 1. 15), 19 Przegląd filmów krak. SFA.

Pozostałe kina nieczynne.

## WYSTAWY MUZEA

Wawel — komnaty (pon. niecz. wt. 10-15), Wawel zaginiony (pon. 10-15.30, wt. niecz.), Skarbiec i Zbrojownia (pon. niecz. wt. 10-15.30), Muzeum Katedrale (pon. niecz. wt. 10-16), Zamek i Muzeum w Piasekowskiej Skale (pon. niecz. wt. 10-15.30), Muzeum Lenina, Topologia 5: Lenin w Polsce, RWPG — praktyka internacjonalist. współpracy, PPR, Plakat i dokument (pon. niecz. wt. 9-18 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41: Wyst. Mieszkanie Lenina, Rew. działalność Lenina na ziemi krak. (pon. wt. 9-15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (pon. niecz. wt. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (pon. wt. 9-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, zegary (pon. wt. niecz.), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (pon. wt. 9-15), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: (niecz.), Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21: (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24: (niecz.), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria polsk. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (pon. 10-16, wt. niecz.), Dom Matejki, Floriańska 41: (niecz.), Szolajskich, pl. Szczański 9: (niecz.), Czartoryskich, Piarska 8: (niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: (niecz.), Archeologiczne, Poselska 3: Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małopolski (pon. 9-14, wt. 14-18), Przyrodnicze, Sławkowska 17: (niecz.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pols. kultura lud. (pon. 10-18 wst. wol., wt. niecz.), Przymat, Łobzowska 3: (niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3: (niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczański 4: Mal. J. Frenkła

z Londynu (pon. niecz. wt. 10-17), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15: (pon. wt. niecz.), al. Róż 3: Wyst. L. Wilk (pon. niecz. wt. 10-17), KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria: Wyst. Grafiki z kolekcji Wydz. Kult. i Sztuki z Urzędu m. Krakowa (pon. wt. 11-18), Czytelnia (pon. wt. 10-20), Rydlówka, Tetmajera 28 (pon. niecz. wt. 11-15), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus'81, cz. II Akt i portret (pon. wt. 9-21), Kopalnia Soli (pon. wt. 8-15), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (pon. niecz. wt. 8-15 wst. wol.), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny: (niecz.), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: T. Putowski — Oleje i gwasze (pon. niecz. wt. 14-18), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — Malarstwo XIX i XX w. (pon. wt. 11-17), Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Wyst. kilimów, Odnowa Krakowa (pon. wt. 12-17), Galeria Fotografii-Wideo, Solskiego 24: Fotografia Polskiej (eksp. handlowa) (pon. wt. 11-17).

## DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-99-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (cała doba), ambulatorium okulista (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), Nowa Huta 44-22-22, Lotniska Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechówice, Tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali: Chir., Chir. dzieci, Urolog, Laryng., Okulist. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Stuzby Zdrowia: 22-05-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej tel. 11-07-65 (8-15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 14, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myślenie, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdzielnia Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30-23), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18), Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30-18.30, śr. piąt. 17-19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 998 (14-18), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14-18), Pomoc Drogowa PZMot., ul. Kawiorzy 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22).

## APTEKI

Rynek Gł. 42 (tlen), N. Huta — Centrum C, bl. 6 (tlen), Krakowska 1 (tlen), Kozłówek — Pawilon, Kazimierza Wielkiego 117.

## RADIO

## Program I

Wiadomości: 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5  
15.10 Popołudnie St. Młodych.  
16.05 Muz. i aktualn. 16.40 Polskie pieśni i mel. 17.15 Konc. dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Inspiracje lud. w muz. 19.30 Melodie ze ścieżki dźwięk. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Konc. życzeń. 21.05 Kron. sportowa. 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.10 Katoda i anoda — aud. na podst. wspomnień M. Wańkowiaka. 23.40 Jazz.

## Program II

Wiadomości: 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.50  
15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Suita taneczna. 16.20 Fantazja — nauka — praktyka. 17.00 Radiokurier. 18.35 Komentarz zagr. 18.40 Ludzie i poglądy. 19.00 Kompozytor tyg. — H. Purcell. 19.35 Świat baśni — pr. na dobranoc dla dzieci. 20.00 Najpiękniejsza jest muz. pols. 20.45 Nauka jęz. ros. 21.00 Recital wiecz. H. Kunicka. 21.40 Wieczór lit.-muz.: Coś pan wynalazł, panie Bell. 22.20 K. Szymanowski na płytach świata. 22.50 Wpisani w Giewont — fragm. pow. H. Worcella. 23.00 Koncert liryczny. 23.40 Poezja na dobranoc.

## Program IV

Wiadomości: 15, 17, 19, 22.30  
15.05 Panorama lit. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05 Aud. aktualna (Kr). 17.30 Nasz dzień — wyd. popołudniowe (Kr). 18.00 Klasycy muz. rozr. (stereo). 18.30 Nad Niemenem — odc. pow. E. Orzeszkowej. 19.05 Klasycy muz. rozr. (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. — (Holand Festival 81 (stereo). 21.00 Klub Stereo. 22.50 Fazy dnia. 22.50 Nocne divertimento (stereo). 23.40 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).



W KRAKOWIE

Przed 80 laty  
22 III 1902 r.

Włodzimierz Tetmajer... przed 80 laty... 22 III 1902 r.

Maria Stanisławowa Igrek... przed 80 laty... 22 III 1902 r.

Komisja Sanitarna Rady... przed 80 laty... 22 III 1902 r.

Kredyty dla młodych małżeństw • Spółdzielnie mieszkaniowe

Niełatwy start do małżeńskiego szczęścia

Warunki życia ludzi młodych... kredyt dla młodych małżeństw...

Objęciem długoletnich marzeń... kredyt dla młodych małżeństw...

Jednak jak twierdzi Jerzy Poradowski... kredyt dla młodych małżeństw...

Ludzie i zwierzęta

Jedna z lokatek... ludzie i zwierzęta...

Przez cały tydzień... ludzie i zwierzęta...

W tej chwili akcja patronacka... ludzie i zwierzęta...

Prowadzi się również rozmowy... ludzie i zwierzęta...

Innym problemem są sprawy... ludzie i zwierzęta...



Wiosna tuż, tuż — straganu krakowskich kwiatciarek...

Fot. Jadwiga Rubis

Uwaga Czytelnicy

Dyżury naszego redakcyjnego doradcy prawnego...



Ludzie czekają na konkrety, ziemia na uprawę

Kiedy wreszcie będą działki?

Wiosna, a więc jak bumerang... kiedy wreszcie będą działki?

by Państw. Funduszu Ziemi... kiedy wreszcie będą działki?

Ziemię trzeba teraz wykupować... kiedy wreszcie będą działki?

W pełni obszary muszą zadbać... kiedy wreszcie będą działki?

Wolelibyśmy wprawdzie, żeby to... kiedy wreszcie będą działki?

Bez stali nie będzie estakady

Bezruch Nad Jazem

Gdy dochodziłem do będącej w... bezruch nad jazem...

Moim zdaniem — mówi mistrz... bezruch nad jazem...

Prace na budowie ciągle przerywane... bezruch nad jazem...

„front robót”, a za łopatę się nie... bezruch nad jazem...

— Wie pan, pracownicy sąsiadów... bezruch nad jazem...

(kg)

Śladem naszych publikacji

Jak kupić stary olej...

W poniedziałek, 15 marca napisaliśmy... jak kupić stary olej...

Porozumieliśmy się z WSS Spółką... jak kupić stary olej...

Jednym zdaniem

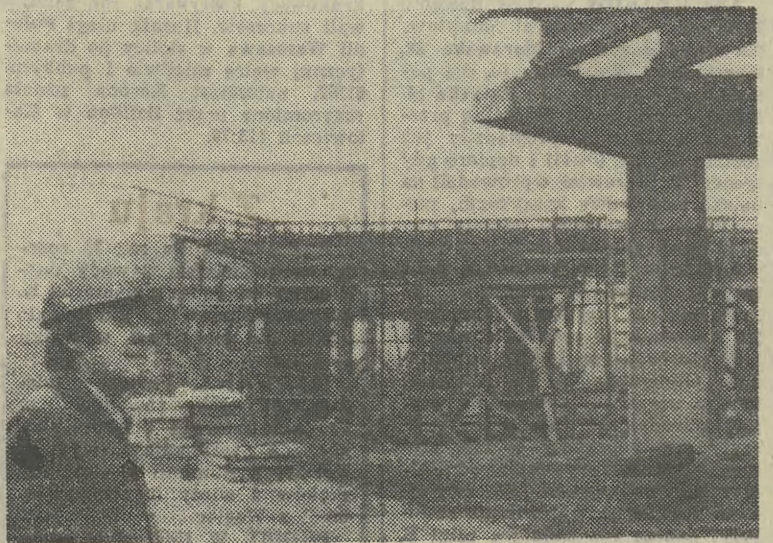
Z niedozwoloną prędkością... jednym zdaniem...

NOTATNIK KRAKOWSKI

Jutro o godzinie: 11 — PAN, ul. Sławkowska 17...

Zmiany w ruchu

W dniu 24 marca br. w godz. 12-12.30... zmiany w ruchu...



Józef Despet-Rzepecki — „...coś się wreszcie ruszyło”.

Notes reportera

W KAŻDY poniedziałek od 22 marca... notes reportera...

KOMISJA Badań Uzdolnień przy Państwowej Szkole Muzycznej... notes reportera...

Oddział Grodzki Towarzystwa Kultury Teatralnej... notes reportera...



# 22 zawodolonych (piłkarzy) i 10 tysięcy zawodzionych (kibiców)

WISŁA — RUCH 1:1 (0:0). Bramki strzelili: dla Wisły — Budka w 75 min., a dla Ruchu Malnowicz w 62 min. gdy. Sędziował p. Ogorzewski z Łodzi. Widzów ok. 10.000. Żółta kartka Kamiński z Ruchu.

WISŁA — Adameczyk — Motyka, Skrobowski (od 27 min. Dzięciel), Budka, Jalocha — Nawrocki, Lipka, Kapka, Krupiński (od 17 min. Targosz) — Iwan, Wróbel.

Tytuł tej relacji w pełni oddaje wrażenia wyniesione z sobotniego pojedynku dwóch najstarszych ligowych rywali — Wisły i Ruchu. Piłkarze, szczególnie krakowscy,

nie przemęczali się bowiem zbyt, czynili wrażenie całkowicie zadowolonych z podziału punktów z tego że jakoś szczęśliwie udało im się „odfajkować” kolejny występ ligowy. Kibice natomiast z ogromnym rozczarowaniem opuszczali stadion przy ul. Reymonta. Byli bowiem świadkami miernego widowiska, nieudolnych zagrań za wodników obu zespołów, a przecież przyszli w pokażnej liczbie po to, by stać się naoczniymi świadkami wysokiej wygranej „Białej gwiazdy”.

Ruch, co prawda zastosował taktykę gry, jakiej wiślanie nie lubią, tzn. krótkiego, agresywnego krycia na swojej połowie boiska, ostrego, często niezgodnego z przepisami atakowania krakowian w chwili, gdy posiadali piłkę, ale przecie trudno wymagać od przeciwników, by biernie przyglądali się grze krakowian, pozwalali im robić na boisku to co sobie wykoncypowali.

Gospodarze, rozpoczęli mecz z jakim takim impetem, już w 6 minucie Kapka głową strzelił do bramki ale piłka odbiła się od słupka, potem ten sam zawodnik jeszcze raz miał szansę zdobycia gola, lecz bramkarz gości — Wandzik strzał obronił i to było wszystko co zdołali zdziałać krakowianie w ciągu 45 min. gry. W dru-

giej połowie znów obserwowaliśmy chwilowy zryw krakowian do walki, Iwan był w 49 min. meczu w doskonałej sytuacji strzeleckiej, ale nie potrafił zmusić do kapitulacji Wandzika, chorzowianie bronili się skutecznie, z rzadka kontratakując. Raz jednak Mikulski z Malnowiczem ograli defensywę krakowian i Malnowicz ładnym strzałem uzyskał prowadzenie dla Ruchu. Od tej chwili chorzowianie jeszcze bardziej cofnęli się do defensywy, wiślanie zaatakowali po jednej z akcji, w podbramkowym zamieszaniu Budka zdołał wepchnąć piłkę do siatki. Goście protestowali, że pomógł sobie przy tym ręką, ale sędzia nie dopatrywał się błędów bramki uznał. I tak to bardzo mierne widowisko zakończyło się nie rozstrzygniętym rezultatem. (lang.)

**SZCZYRBSKIE PLESO.** Podczas międzynarodowych zawodów narciarskich dobrze spisał się nasz skoczek P. Fijas zajmując drugie (na dużej) i 5 (na malej skoczni) miejsca. Oba konkursy wygrał Norweg Bremseth.

**VILLARD DE LANS.** Zakończyły się zawody alpejskie o Puchar Europy. Trofeum wywalczył S. Stolz z RFN.

## ZE ŚWIATA

**ABU DHABI.** W meczu piłkarskim Kuwejt wygrał z Bahrajnem 2:0.

**MEDELLIN.** Piłkarze Peru zremisowali z mistrzem Kolumbii — Atletico Nacional 2:2

**TRIPOLIS.** W finałowym meczu piłkarskim o Puchar Narodów Afryki Ghana pokonała po dogrywce i serii rzutów karnych Libię 7:6.

**STRASBURG.** Turniej tenisowy wygrał Lendl, w półfinale zwyciężył Fibaka.

# Świetny mecz mistrzyń i cenna wygrana z ŁKS-em

WISŁA — ŁKS 66:65 (40:31). Najwięcej punktów: dla Wisły — Jaskurska 24, Iwaniec i Januszkiewicz po 14, dla ŁKS — Wołujewicz 23, Badocha 10.

Kibice Wisły, którzy po słabym meczu piłkarzy z Ruchem wybrali się na pojedynek koszykarski swego klubu z ŁKS-em nie mogli narzekać, tym razem, na brak emocji i silnych wrażeń. Spotkanie dwóch z czołowej trójki polskich drużyn ligowych stało na dobrym poziomie i było ogromnie ciekawe, a walka o zwycięstwo trwała do ostatnich sekund.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem przewagi krakowianek, które świetnie grając w obronie wypracowały sobie 9-punktową przewagę. W drugiej części gry, łodzianki, dysponujące bardziej wyrównanym składem, zaczęły, dzięki większemu zapasowi sił odraabiać straty. Wisła broniła się jednak z pasją i na 11 sek. przed końcem Jaworska z rzutów wolnych uzyskała prowadzenie dla gospodarzy 66:64. Kontratak łodzianek, faul, 2 sek. do końca kolejny

atak, rozpaczyliwy rzut Sieczko i ponowny faul w tym momencie na Sieczko, równo z końcowym gwizdkiem sędziów. Łodzianka egzekwuje rzuty wolne, jednak nie wytrzymuje napięcia nerwowego i tylko raz, w tych trzech próbach, trafia do kosza. Koniec meczu, wygrana wiślanek 1 punktem, ale wygrana w pełni zasłużona. (1)

W pozostałych meczach padły wyniki: Spójnia — Włókniarz 85:79, Stal — Polonia 62:54 i AZS Katowice — AZS Poznań 67:93. W tabeli finału „A” prowadzi Śląsk 40 pkt przed ŁKS — 39 pkt i Wisła 38 pkt, dwa ostatnie miejsca w tabeli finału „B” zajmują AZS Katowice i Stal.

## „Smoki” pokonane w Wałbrzychu

**KOSZYKARZE** Wisły grają nadal „w kratkę”. Tym razem w wyjazdowym meczu z wałbrzyskim Górnikiem przegrali dość gładko 98:107 (53:65), zdobywając najwięcej punktów ze strażów Fikiela — 31, Międzika 24 i Seweryna 16. Dla zwycięzców Młynarski uzyskał 24 a Słomiński 21 pkt. Przez cały czas meczu przewaga należała do gospodarzy. Mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie, zawodnicy obu drużyn mniej uwagi kierowali na grę obronną, tak że w efekcie mogli dość łatwo wypracować sobie pozycje rzutowe. A że byli dobrze dysponowani strzelecko, stąd wysoki wynik meczu, szczególnie jego pierwszej połowy, w której uzyskano aż 118 pkt!

W pozostałych meczach padły wyniki: grupa „A” — Śląsk — Lech 87:89 (dość nieoczekiwane, ale bardzo cenne zwycięstwo lidera), grupa „B” — Resovia — Gwardia 75:78 i Stal — Legia 80:79.

W grupie „A” w której pięć zespołów walczy o tytuł mistrzowski prowadzi Lech 37 pkt przed Zagłębiem i Górnikiem — po 35 pkt, Śląskiem — 34 pkt i Wisłą 33 pkt, a w grupie „B” — spadkowej — kolejność jest następująca: Stal — 33 pkt przed Gwardią 31 pkt, Legią 30 pkt, Wybrzeżem 26 pkt i Resovią 24 pkt.

## Rozlosowano europejskie puchary

W ZURYCHU odbyło się losowanie półfinałowych par w piłkarskich pucharach naszego kontynentu. W Pucharze Europy spotkają się: CSKA Sofia z Bayernem i Aston Villa z Anderlechtem, w Pucharze Zdobywców Pucharów — Dynamo Tbilisi ze Standardem i Tottenham z Barceloną a w Pucharze UEFA — Kaiserlautern z Goeteborgiem i Radnicki z Hamburgerem.

## I LIGA

Wisła — Ruch 1:1, Górnik — Motor 4:0, Bałtyk — Gwardia 1:0, Zagłębie — Śląsk 0:0, ŁKS — Pogoń 1:0, Stal — Widzew 1:1, Legia — Arka 3:0, Lech — Szombierki 1:1.

1. Widzew	18	23	24—18
2. Pogoń	18	23	31—27
3. Górnik	18	22	25—14
4. Śląsk	18	22	22—15
5. Gwardia	18	20	25—21
6. Lech	18	20	17—13
7. Stal	18	19	19—17
8. Zagłębie	18	19	19—21
9. ŁKS	18	19	18—20
10. WISŁA	18	18	25—18
11. Legia	18	18	19—20
12. Szombierki	18	17	26—17
13. Ruch	18	12	14—20
14. Motor	18	12	23—33
15. Bałtyk	18	12	11—25
16. Arka	18	12	8—27

## II LIGA

**GRUPA I**  
GKS Katowice — Tychy 1:1, Olimpia P. — Odra 1:1, Błękitni — Lechia 0:0, BKS — Stilon 3:1, Urania — ROW 1:0, Gryf — Zagłębie 1:1, Stoczniowiec — Piast 1:0, Górnik — Stal Stocznia 6:0. W tabeli prowadzi BKS — 22 pkt.

**GRUPA II**  
Cracovia — Wisła 3:0, Raków — Hutnik 1:0, Radomiak — Broń 2:3, Avia — Stal Rz. 1:0, Błękitni — Zawisza 0:2, Olimpia E — Stal S. Wola 0:0, Gwardia — Górnik 1:1, Resovia — Polonia 0:1.

1. CRACOVIA	17	24	22—11
2. Stal S. W.	17	20	30—17
3. Polonia	17	20	26—22
4. Avia	17	20	16—13
5. Radomiak	17	19	20—18
6. HUTNIK	17	18	25—19
7. Górnik	17	18	22—18
8. Błękitni	17	18	20—18
9. Raków	17	18	16—22
10. Olimpia	17	16	21—20
11. Wisła	17	16	18—19
12. Broń	17	16	24—29
13. Zawisza	17	14	16—18
14. Resovia	17	14	14—18
15. Gwardia	17	12	18—30
16. Stal Rz.	17	9	8—24

## W derbach lepsza Garbarnia

W TRZECIOLIGOWYCH derbach krakowskich piłkarze GARBARNIA pokonali WAWEL 1:0 (0:0) Jedyne gody zdobył głową Waśniowski w 52 min. po dośrodkowaniu z rogu Putaja.

**GARBARNIA:** Kaim — Banach, Waśniowski, Dziuba, Miętka — Biernacki, Czort, Masłanka (od 88 min. Pulchny) — Chmielowski, Śmiełek, Putaj.

**WAWEL:** Bulek — Reli Baliga, Jakubowski, Śmietana — Majcher (od 78 min. Laba), Hus, Bednarz Jurek — Sajdak (od 62 min. Filosek), Szczecina.

Nie było to zbyt ciekawe widowisko, więcej okazji do strzelenia bramek mieli gospodarze oni też zasłużenie wygrali. (1s)

Star — Korona 3—4 (0—2), Concordia — Lublinianka 1—1 (0—0), Karpaty — Unia 0—0, Stal N. Gęba — Stal Sanok 1—0 (1—0) Siarka — Polna 1—1 (1—1), Glinik — Wistoka 1—1 (0—1).

1. Lublinianka	14	22	31—8
2. Korona	14	20	35—11
3. Siarka	14	15	19—11
4. Karpaty	14	16	16—13
5. Unia	14	16	11—16
6. WAWEL	14	11	13—15
7. GARBARNIA	14	15	19—20
8. Polna	14	14	9—4
9. Concordia	14	12	10—16
10. Stal N. Dęba	14	11	14—19
11. Star	14	11	15—26
12. Stal S.	14	10	7—16
13. Wistoka	14	8	6—14
14. Glinik	14	8	8—1

## Bokserzy z Nowej Huty — góra

DOBIEGLY końca rozgrywki w II lidze bokserskiej. Pięściarze Hutnika w swym ostatnim pojedynku pokonali na własnym ringu zespół Górnika Sosnowiec 11—9. Zwycięstwa dla gospodarzy uzyskali: Czarniecki (w najdłuższej walce meczu wygrał z Kopką) Młynarski, Gołoś, Swiderski, Słusarczyk (znokautował swego przeciwnika) oraz Zółkiewicz (wywalczył remis). Drużyna krakowska zajęła ostatecznie 6 miejsce w swojej grupie.

**PIĘSCIARZE** Wisły wystąpili w Warszawie, gdzie w ostatnim w tym sezonie meczu II ligi pokonali tamtejszą Polonię 15:5. Punkty dla drużyny krakowskiej zdobyli: Szponder, Winiarski (w.o.), Czech, Pieniążek, Maj, Kaszuba (w.o.) i Miśkiewicz po 2 oraz Dudzik — 1.

## W Klagenfurcie

### Dwa zwycięstwa

PO NIEFORTUNNYM starcie w hokejowych mistrzostwach świata grupy „B” Polacy w dwóch kolejnych meczach uzyskali zwycięstwa, pokonując Holandię 3:2 (1:1, 0:1, 2:0) i Rumunię 5:1 (1:1, 2:0, 2:0).

**DZIŚ** (w poniedziałek, 22 bm.) i jutro (we wtorek, 23 bm.) hokeiści Cracovii rozegrają towarzyskie mecze ze Stoczniowcem Gdańsk. Początek obu spotkań na lodowisku przy ul. Siedleckiego o godz. 17.

## Wrócili „na tarczy”

**RAKÓW** — Hutnik 1:0 (1:0). Bramkę strzelił Hensel w 8 min. gry. Sędziował p. Dardaś z Wrocławia. Widzów ok. 2000.

**HUTNIK:** Kocoń — Kil, Więcek, J. Karaś, Kot — Bargiel (od 64 min. Głanowski), Stoklosa, Sysło, Putek — Orzeł, Krawczyk (od 35 min. A. Karaś).

Krakowianie przegrali mecz po błędzie Więcka, który pozwolił odebrać sobie piłkę Henselowi i z bliska umieścić ją w siatce bramki krakowian W drugiej połowie A. Karaś strzelił gola, ale sędzia dopatrywał się faulu na bramkarzu i bramki nie uznał. Przewaga krakowian w tym meczu była spora, jednak grali oni mało skutecznie

## 3 pkt. Cracovii i 2 Hutnika

W OSTATNIEJ serii spotkań I ligi szczyptornik Cracovia podejmowała Start Eląg. Po wyskim zwycięstwie w sobotę, wczoraj zdołała osiągnąć zaawansowane miejsce.

**CRACOVIA** — START 26—18 (15:10). Najwięcej bramek zdobyły: dla zwycięzców — Golik 9, Siódłak 8, Hoida 3, dla pokonanych — Matusz 9. Tylko przez 23 minuty I połowy drużyna gości toczyła z krakowiankami wyrównany, po jedynek. Na początku w 10 min Start prowadził nawi 4:2, a Cracovia szukała nadal właściwego rytmu gry. Gdy to nastąpiło najważniejszą kwestią stały się rozmiary zwycięstwa zespołu gospodarzy. W zespole krakowskim na szczególne wyróżnienie, nie tylko za skuteczność, zasłużyła Beata Golik.

**CRACOVIA** — START 23:23 (10:9). Najwięcej bramek zdobyły dla Cracovii — Siódłak i Golik po 5, Kotarba 4, dla Startu — Staniewicz 7. Brak koncentracji, błędy w obronie, sporo niecelnych

## Komplet punktów siatkarek Dalina

SIATKARKI Dalina nie zmarnowały kolejnej szansy uzyskania drugoligowych punktów i w meczach z AZS Katowice, rozegranych na swoim terenie, zdobyły komplet punktów, wygrywając dwa razy po 3:0. W zwycięskim zespole najlepiej spisywały się Kucharczyk i Wojtan. Po tych zwycięstwach myśliczniczki awansowały na 3 miejsce w tabeli, mając w 28 grach 21 zwycięstw.

strzałów — oto przyczyną uzyskania przez krakowianki tylko remisu. W sumie nie był to mecz na miarę I ligi. Start uratował punkt w ostatnich kilkunastu sekundach dzięki celnemu rzutowi Matusz z karnego. Choć trzeba przyznać, że nie ustępował w tym spotkaniu słabiej dysponowanej Cracovii. (3s)

Pozostałe mecze: AZS Wr. — AZS Kat. 24:28 i 25:25, Skra — Pogoń 21:24 i 25:19, Ruch — AKS 18:26 i 19:31, Unia — Otmęt 31:25 i 32:24.

1. AKS	24	41	620—479
2. AZS Wr.	24	33	639—558
3. CRACOVIA	24	31	612—558
4. Ruch	24	28	591—566
5. AZS Kat.	24	27	574—563
6. Pogoń	24	27	541—555
7. Start	24	25	550—546
8. Skra	24	15	481—565
9. Unia	24	11	515—621
10. Otmęt	24	5	565—685

Szczyptornic Hutnika zdobyły w wyjazdowych meczach z Anilaną w Łodzi tylko dwa punkty, wygrywając w sobotę 3:2 i przegrywając w niedzielę 2:3. Najwięcej bramek dla krakowian uzyskał Koziel 17.

Pozostałe wyniki: Wybrzeże — AZS W-wa 32:22 i 30:20 Pogoń Sz. — Gwardia 30:27 i 28:26, Pogoń Z. — Korona 30:26 (drugi mecz się nie odbył) Grunwald — Śląsk 26:33 i 29:26.

1. Wybrzeże	20	34	566—504
2. Śląsk	20	33	642—524
3. HUTNIK	20	28	583—505
4. Anilana	20	24	499—480
5. Grunwald	20	21	516—533
6. Pogoń Z.	19	18	476—476
7. AZS	19	13	454—504
8. Gwardia	19	11	487—536
9. Korona	19	9	508—554
10. Pogoń Sz.	20	7	495—610



Trójka wiślanów w kolejnymbezkutecznym ataku na bramkę Ruchu. Fot. JADWIGA RUBIŚ

## Trzy efektowne gole

**CRACOVIA** — WISŁA Płock 3:0 (2:0). Bramki strzelili Błachno (21 min., głową), Dybczak (44 min.), Gacek (81 min.). Sędziował p. Moszkowicz z Katowic; widzów — ok. 12 tys.

**CRACOVIA:** Koczwarra — Nazimek, Dybczak, Turecki, Podsiadło — Liszka (od 72 min. Smoleń), Surowiec, Karaś — Konieczny, Błachno, Gacek.

Pierwszy w rundzie wiosennej występ lidera II grupy drugiej li-

gi — Cracovii na własnym boisku przyciągnął na stadion przy ul. Kałuży rzesze kibiców.

I choć mecz był bardzo przeciętny, goście nie zmusili bowiem gospodarzy do maksymalnego wysiłku, znacznie ustępowali im umiejętnością piłkarską, wszyscy sympatycy „pasiaków” z zadowoleniem udawali się do domów po zakończeniu spotkania. Zdecydował o tym nie tylko fakt odniesienia zwycięstwa przez Cracovię, ale przede wszystkim sposób zdobywania goli. Szczególnie ten uzyskany przez Błachnę efektownym „szczupakiem” na dłuższą pozostanie w pamięci. Jego współautorami byli Konieczny — inicjator akcji oraz Gacek, który mocno dośrodkował wzdłuż bramki Wisły. Zresztą Krzysztof Gacek należał wczoraj do najbardziej aktywnych graczy „pasiaków”. Swoją udaną występ ukoronował celnym trafieniem w 81 min. Znacznie wcześniej tuż przed końcem I połowy sprytnie zagranie Surowca z wolnego (z odległości ponad 20 m) wykorzystał natomiast Dybczak.

Na dobrą sprawę wynik powinien być jeszcze bardziej korzystny dla krakowian. Nie sposób wspomnieć o wszystkich zmarnowanych przez nich okazjach. Raz przyszedł w sukurs drużynie z Płocka sędzia Moszkowicz. Po ewidentnym sfaulowaniu Błachny na

polu karnym w 90 min. nakazał... egzekwowanie wolnego zza linii 16 metrów.

Na szczęście decyzyja ta nie miała żadnego wpływu na końcowy rezultat. Zasłużona wygrana przypadła gospodarzom, w szeregach których do najlepszych należeli wspomniany już Gacek oraz Turecki, Surowiec i Błachno, mógł się podobać także Podsiadło. (1s)



## Tylko jedna wygrana siatkarzy Hutnika

DO MAŁO udanych będą musieć zaliczyć swój kolejny występ siatkarze Hutnika. Podejmowali oni we własnej hali zespoły AZS-u Częstochowa i Płomienia Miłowice. W pierwszym meczu pokonali gładko AZS 3—0 natomiast w drugim ulegli miłowiczanom 2—3. Niewielki to wiec powód do chłuby.

**HUTNIK** — AZS Częstochowa 3—0 (15—7, 15—9, 15—11). Częstochowski beniaminek nie sprawił większych kłopotów siatkarzom Hutnika. Krakowianie uporali się ze swym przeciwnikiem w ciągu godziny. I set to wyraźna przewaga gospodarzy. Efektownymi zagraniami popisują się J. Sańka, Jurek oraz Golec. W efekcie łatwe zwycięstwo do 7. Punktów II seta należał natomiast do atakujących.

Hutnicy przystąpili do niego wyraźnie zdekoncentrowani. Ze stanu 0—3 dopiero po skutecznych ścieżkach Ryszarda Jurka gospodarze obejmują prowadzenie i wygrywa-

ją do 9. Trzeci set tego meczu był najstarszy. Na parkiecie wiele było chaosu i nieporozumień. Hutnicy ostatecznie zwyciężyli w całym spotkaniu 3—0, ale w barczu przeciętnym stylu.

**HUTNIK** — PŁOMIEN MIŁOWICE 2—3 (16—14, 4—15, 15—2, 7—15, 5—15). Również spotkanie z Płomiem Miłowice nie przyniosło spodziewanych emocji. Liczono bowiem, że Hutnik w pojedynku z trudnym przeciwnikiem, z którym rywalizuje o trzecie miejsce wnieśli się na szczyty swych możliwości. Stało się jednak inaczej. Gos podarze bowiem jedynie w pierwszej fazie spotkania był drużyna walcząca, grająca ambientnie. Później brakło już i umiejętności i wiary w końcowy sukces i set to zacięta walka, minimalne prowadzenie raz jednej raz drugiej drużyny. Miłowiczanie mając 3 piłki setowe przegrywają jednak do 14. II set to bardzo słaba postawa Hutnika i wysoka przewaga w III secie oba zespoły przesyła niespodziewaną metamorfozę. Role się odwróciły i tym razem krakowianie gromią swych przeciwników. Końcówka niestety należała już do gości, którzy odnieśli z zwycięstwo, nota bene zasłużone. W Płomieniu do najlepszych należeli Motłoda, Dziura oraz Kardas, Hutnik natomiast zawiódł całkowicie. Podsumowując — duży zawód i słaba siatkówka. (PSP)

Pozostałe wyniki: Resovia — Płomień 3:2 i AZS Częstochowa 3:0, Beskid Resursa 3:0 i Stal Stocznia 3:1, Gwardia — Stal 3:1 i Resursa 3:0, AZS Olsztyn — Legia 3:3.

1. Gwardia	13	12	36—9
2. Legia	13	11	35—13
3. AZS Ol.	12	8	28—23
4. Resovia	13	6	24—26
5. Beskid	12	6	22—25
6. Płomień	13	6	25—29
7. HUTNIK	13	5	25—25
8. Resursa	12	4	17—27
9. AZS Cz.	13	3	15—35
10. Stal	10	2	14—32

## Pod kosztami II ligi

**AZS KRAKÓW** — AZS Rzeszów 71:63 (39:29). Najwięcej punktów: dla zwycięzców — Morawska 28, Kaczmarek 16 i Duma 10, dla pokonanych — Borys 15 i Patycka 14. Krakowianki miały kolosalną przewagę, w 33 min. prowadziły już różnicą 23 pkt. (64:41) i dopiero gdy trener M. Starowicz wprowadził na boisko rezerwowe koszykarki, rzeszowskie akademickie zdołały nieco zmniejszyć rozmiar przegranej.

**KORONA** — AZS Lublin 83:59 (32:26). Najwięcej punktów dla krakowianek uzyskały: Ciepiecha 20, Nowotnik 18 oraz B. Grabacka i K. Grabacka po 14. Dla lublinianek: Gumowska 15. Po pierwszej bardzo nerwowej połowie, w drugiej zawodniczki Korony przyspieszyły grę, poprawiły celność rzutów i w konsekwencji odniosły wyraźne zwycięstwo. W zwycięskim zespole na wyróżnienie zasłużyły: dobrze rozdzielająca piłki B. Grabacka, aktywna w ataku i w obronie Nowotnik oraz Ciepiecha (szczególnie w II połowie).

**KOSZYKARKI** Hutnika po zaciętej walce przegrały różnicą 2 pkt. ze Stalą w Brzegu 62:64.